Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 26 lipca 1935 r. Nr. 201

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wszyscy abisyńczycy staną do walki

Stanowisko Francji i Anglji wobec zatargu włosko-abisyńskiego.

PARYŻ, 25.7. (PAT). Gen. Niessel oblicza w „Figaro" liczbę regularnych wojsk włoskich, wysłanych z metropolji do Afryki wschodniej, *na 90 tysięcy.* Do tego jednak należy dodać *4 dywizje i 7 samodzielnych bataljonów milicji faszystowskiej oraz 25-tysięczny korpus, złożony z tubylców.*

Wraz z 30 tysiącami robotników, Włochy rozporządzają więc w Afryce wschodniej *ogółem około 200 tysięcy ludzi.*

Zaopatrzenie ich w żywność w okolicach pustynnych i pozbawionych dróg będzie, zdaniem gen. Niessela, nieraz *natrafiało na duże trudności.* Włochy — pisze dalej generał — przystępują do realizacji na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia *i metodycznie się do tego przygotowują.* Posiadać pozatem będą w ręku ten atut, że *operacje zostaną rozpoczęte w momencie, który będą uważały za stosowne.*

WSZYSCY MĘŻCZYŹNI STANĄ W ABISYNJI DO WALKI

LONDYN, 25.7. (PAT). W wywiadzie w „News Chronicle" o pożyczce dla Abisynji poseł abisyński oświadczył m. in. że Abisynja potrzebować będzie przedewszystkiem *wiele amunicji dla mauzerów,* gdyż wojna może trwać bardzo długo. Abisyńczycy — mówił poseł — mają *około 200.000 mauzerów,* niektóre są nowe, inne pochodzą z r. 1895 z pod Adui. Do tego dochodzi *nieco karabinów maszynowych i samolotów.* Liczby sił zbrojnych poseł dokładnie nie określił, ale oświadczył, że *wszyscy mężczyźni staną do walki, a kobiety będą im towarzyszyć i pomagać.*

O PIENIĄDZE NA BROŃ

LONDYN, 25.7. (PAT). Poseł Abisynji w Berlinie oświadczył gazecie „News Chronicle" że *stara się o pożyczkę od 2 do 5 milj. f. st.,* gwarantowaną przez koncesje na kopalnie złota nafty i miedzi w Abisynji. „Mamy nadzieję — oświadczył poseł — że rząd brytyjski zagwarantuje nam kredyty, a w ten sposób *będziemy mogli nabyć broń".*

PANAFRYKAŃSKI NACJONALIZM

PARYŻ, 25.7. (PAT). „Le Temps" donosi z Dżibuti, iż wśród ludności tubylczej wybrzeża wschodnio - afrykańskiego krążą już pogłoski o zbliżającej się wojnie między Abisynją i Włochami. Mówi się *o pomocy, którą otrzymają Abisyńczycy od swych kolorowych braci.* Pogłoski te sprzyjają powstawaniu *afrykańskiego nacjonalizmu,* który był uśpiony od czasu zdobycia Chartumu, jak również szerzeniu się *wrogiej Europejczykom propagandy panislamistycznej i panafrykańskiej.*

STANOWISKO ANGLJI

LONDYN, 25.7. (PAT). Odpowiadając na interpelację leadera Labour Party, sir Samuel Hoare oświadczył, iż rząd pragnąc uniknąć wszystkiego, co mogłoby w sposób jawny podziałać na nieszczęsny konflikt włosko - abisyński, postanowił narazie *nie wydawać żadnego pozwolenia na wywóz broni* z W. Brytanji do Włoch lub Abisynji. Transport broni przeznaczony dla rządu abisyńskiego poprzez terytorjum brytyjskie i przez terytorjum, znajdujące się pod protektoratem brytyjskim, a sąsiadujące z Abisynją będą dozwolony zgodnie z art. 9 traktatu z dn. 21 sierpnia 1930 r. Mówca dodał, iż wydaje mu się, że rząd francuski postąpi w myśl zobowiązań wynikających z tegoż traktatu.

STANOWISKO FRANCJI

PARYŻ, 25.7. (PAT). Premjer Laval przedstawił na posiedzeniu Rady ministrów sprawę konfliktu włosko - abisyńskiego, zaznaczając, iż *Francja nie chce narazić na szwank swej przyjaźni z Włochami,* pragnąc pozostać wierną zasadom Ligi Narodów.

Agencja Havasa dodaje: Należy przypuszczać, że Laval udaje się do Genewy bez powziętych zgóry postanowień i będzie działał, pragnąc gorąco, by zostało znalezione pokojowe rozwiązanie. *Istnieje małe prawdopodobieństwo porozumienia,* które uczyniłoby zbytecznem zebranie Rady, ale nie należy całkowicie usuwać tej ewentualności. Chociaż przeciwne tezy wydają się być bardzo różne, to jednak istnieje możliwość porozumienia co do arbitra. Rozmowy pomiędzy Paryżem, Londynem a Addis Abebą będą trwały przed zebraniem się Ligi Narodów.

OBAWY WŁOSKIE.

PARYŻ, 25.7. (PAT). Korespondent „Paris Soir" donosi, że w Rzymie wyrażane są obawy, aby Anglja nie starała się wyzyskać obecnej sytuacji do zaatakowania waluty włoskiej: spodziewając się, że w ten sposób można by było odwrócić Włochy od ich planów ekspansji w Afryce.

Naprężenie w Argentynie

po strzałach w senacie

LONDYN, 25.7. Z Buenos Aires donoszą: Krwawe wydarzenia w senacie wywołały *żywy odgłos w całym kraju.* W stolicy panuje wielkie podniecenie.

W mieście Rosario, z którego pochodzi zabity senator Borda Behere, odbyły się *burzliwe manifestacje.* Komisja śledcza, utworzona dla zbadania incydentu, nie zdołała wyświetlić podłoża krwawych wydarzeń. Zaaresztowany domniemany sprawca strzelaniny *odmawia uparcie złożenia zeznań.*

Pomiędzy ministrem finansów dr. Pinede a senatorem de la Torre doszło do ostrej wymiany zdań. Minister wyzwał senatora *na pojedynek,* który odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Napad żołnierzy angielskich

na wioskę indyjską

LONDYN, 25.7. (Tel.wł.). Socjalistyczny „Daily Herald" przynosi sensacyjną wiadomość **o napadzie żołnierzy angielskich na wioskę indyjską koło Jubbulpore.**

Trzej żołnierze angielscy nastraszyli we wsi Karodi jaką kobietę indyjską. Wynikła z tego awantura, w wyniku której żołnierze, a szczególnie jeden z nich, zostali ciężko poturbowani. Na drugi dzień koledzy ich w liczbie 40 w odwecie napadli na wieś, pomylili się jednak i urządzili pogrom we wsi Benda. Kijami hokejowemi i pałkami żołnierze poturbowali ciężko 13 Hindusów; jeden z nich w następstwie odniesionych ran zmarł.

Napastnicy podpalili jedną z chat i tylko ulewny deszcz, jaki w kilka chwil później spadł, uchronił całą wieś od spustoszenia.

Wiadomość o niesłychanem zachowaniu się żołnierzy angielskich wywołała wielkie wzburzenie w okolicy. Władze angielskie prowadzą niezwykle surowe dochodzenie. Cały bataljon królewskiego pułku liverpoolskiego został zamknięty w koszarach. Koszary obstawione zostały przez posterunki i patrole innego pułku.

W Izbie gmin posłowie Labour Party zapowiedzieli już interpelacje z tego powodu.

Nowy komendant

PORTU WOJENNEGO W GDYNI.

WARSZAWA, 25.7. (Tel.wł.). Na miejsce przeniesionego w stan spoczynku komandor apor. Filanowicza, komendantem portu wojennego w Gdyni mianowany został komandor por. Włodzimierz Steyer, który ostatnio był komendantem centrum wyszkolenia floty.

Wskaźnik produkcji

PRZEMYSŁOWEJ.

WARSZAWA, 25.7. (PAT). Obliczony przez instytut badań konjunktur dotychczasowy cennik wskaźnika w produkcji przemysłowej podniósł się w czerwcu z 63.0 na 67.9 proc.

Produkcja w czerwcu była o 9 proc. wyższa, niż w czerwcu zeszłego roku i 8 proc. wyższa od przeciętnej z 1934 roku.

Konkordat z Jugosławją

CITTA DEL VATICANO, 25.7. — (PAT). O godz. 11 rano podpisano konkordat z Jugosławją. Sekretarz stanu Pacelli reprezentował Stolicę Apostolską. Minister Auer i poseł jugosłowiański przy Watykanie Sivicz złożyli swe podpisy w imieniu Jugosławji.

Ojciec Św. przyjął następnie na audjencji ministra Auera.

Uroczystości żałobne

W ROCZNICĘ ŚMIERCI DOLLFUSSA.

WIEDEŃ, 25.7. (PAT). Rocznicę zamordowania kanclerza Dollfussa obchodzono w Wiedniu uroczystą żałobą. W tysiącach okien zarówno gmachów państwowych jak prywatnych zapalono na znak żałoby świece.

Tysiące ludzi udało się na grób kanclerza Dollfussa. Płk. Adam w przemówieniu przez radjo podkreślił niezłomne przywiązanie Austrji do idei Dollfussa.

Redukcje

DIET POSELSKICH.

PARYŻ, 25.7. (PAT). Prezydjum Izby Deputowanych postanowiło, iż redukcja 10-procentowa będzie zastosowana również do diet poselskich.

PARYŻ, 25.7. (PAT). Premjer Laval oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, iż opracowywane obecnie projekty dekretów będą miały na celu wyrównanie ciężarów, dążąc jednocześnie do obniżenia kosztów utrzymania i do ożywienia życia gospodarczego.

Zbrojenia sowieckie

NA MORZU

LONDYN, 25.7. Korespondent morski „Daily Telegraph" donosi, że rząd sowiecki w ubiegłym miesiącu rozpoczął budowę 60 łodzi podwodnych. Przed 4 laty Sowiety posiadały zaledwie 15 przestarzałych łodzi podwodnych, zaś w 1937 będą miały conajmniej 53 łodzi podwodnych najnowszej konstrukcji. Główną bazą morską jest Kronsztandt, lecz wiele łodzi podwodnych znajduje się we Władywostoku. Bazą mniejszych statków wojennych jest Nikołajew na morzu Czarnem.

Pozatem Sowiety budują nowe krążowniki i kontrtorpedowce. Pismo wskazuje, że Sowiety będą posiadać niedługo więcej łodzi podwodnych, aniżeli Anglja.

WYCHOWAWCY--ŻYDZI

wsączają w dzieci katolickie jad bezbożnictwa

Z Warszwy donoszą:

12-letni synek ubogiej wdowy, p. Marji Kozerowskiej, po przebytej operacji na ślepą kiszkę, został wysłany przez Ubezpieczalnię społeczną *na kolonję letnią w Helenowie pod Międzylesiem.* Ponieważ w ubiegłych latach dziecko wysyłane było przez Kasę chorych na kolonje letnie, na których czuło się bardzo dobrze, przeto p. Kozerowska *bez obaw i trwogi* wysłała i w tym roku swego jedynaka.

Lecz jakżeż wielkie było jej zdziwienie, gdy przyjechawszy w niedzielę w odwiedziny do syna, usłyszała, że *nuci on „Czerwony sztandar".* Okazało się, że dziecko nauczyło się tej bojowej socjalistycznej pieśni *właśnie na kolonji.* Wszystkie bowiem dzieci *rano i wieczór musiały zamiast porannej i wieczornej modlitwy, śpiewać „Czerwony sztandar".* Te zaś które nie chcą śpiewać są przez wychowawców i kierowników *(kierownik i kierowniczka są żydami)* strofowane.

Pozatem dziecko skarżyło się matce *że jest wyśmiewane, gdy klęka do pacierza i że zerwano mu medalik, który chłopczyk nosił na szyi.* Naturalnie o chodzenie w niedzielę na nabożeństwa *niema nawet mowy*, co ze względu na kierownictwo jest całkiem zrozumiałe. *Jakże bowiem można wymagać od kierownika żyda, aby chodził z dziećmi do kościoła?*

Synek p. Kozerowskiej tak był przygnębiony i zmaltretowany, że zalewając się łzami *błagał matkę, ażeby zabrała go domu.* Cóż miała robić biedna kobieta? Stawiając wyżej od zdrowia fizycznego *zdrowie moralne* swego dziecka, zmuszona była zabrać je z kolonji, na której strawą duchową dla dzieci są *książki i pogadanki o socjaliźmie.*

Jak się okazuje, w Helenowie mieści się stały zakład wychowawczy dla dzieci *prowadzony przez jedną z organizacyj socjalistycznych.* W okresie letnim Ubezpieczalnia społeczna umieszcza w tym zakładzie inne dzieci, które są *celowo* przez kierownictwo mieszane *z własnymi „wychowankami"*, będącymi już odpowiednio urobionymi.

Dziwne w tej całej sprawie jest to, że Ubezpieczalnia widocznie nie dość dobrze sprawdza, komu powierza wysyłane przez siebie dzieci, nie chcemy bowiem przypuszczać, ażeby to, co się dzieje na kolonji w Helenowie, *działo się za wiedzą i zgodą Ubezpieczalni.* Musi to być raczej niedopatrzenie, któ re powinno być szybko usunięte.

Z drugiej znów strony dziwić się należy, że odpowiednie czynniki nie zajęły się dotychczas tą sprawą i że tolerują, *ażeby dzieci katolickie wychowywane były bez Boga i pacierza i aby w młode dusze zaszczepiany był jad bezbożnictwa i nienawiści klasowej.*



„ATAK POWIETRZNY" NA LONDYN.
Samolot bombowy w chwili ostatnich przygotowań przed atakiem powietrznym na Londyn. Obrazek z ostatnich ćwiczeń angielskiego lotnictwa, w których wzięło udział 400 maszyn.

W podziemiach Moskwy

Sieć tajemniczych korytarzy

Przy robotach podziemnych w Moskwie natrafiono na całą sieć *tajemniczych korytarzy.*

Przypuszczają, że te podziemne przejścia *były wykonane z polecenia Iwana Groźnego*, który dla swych ciemnych celów lubował się w tego rodzaju robotach. Między innemi kazał on w r. 1565 wyryć jedno z takich przejść prowadzących z *Kremlu do izby tortur*, gdzie z upodobaniem przyglądał się męczarniom swych popadłych w niełaskę bojarów i wielmożów.

Do najprzyjemniejszych jego rozrywek należały *walki skazanych z niedźwiedziami*, specjalnie w tym celu wytresowanych. Niedźwiedzie te odznaczały się krwiożerczością, a że były przed takiemi zapasami kilka dni głodzone i *specjalnie rozdrażniane*, z ofiary *pozostawały tylko strzępy.*

Wśród wielu komór podziemnych natrafiono na cele więzienne ze szkieletami ludzkiemi, nie znaleziono tylko przedmiotu tych gorliwych poszukiwań *skarbca, w którym*, w-g podania miały *być ukryte klejnoty koronne i sztaby szlachetnych metalów.* Natomiast odkryto bogaty zbiór nader *cennych rękopisów i dokumentów historycznych, dobrze zachowanych, któ remi szczególnie zainteresowali się archeologowie.*

33 górników zginęło

W KATASTROFIE NA KOPALNI.

KALKUTTA, 25.7. (PAT). W kopalni węgla w Joktiabadzie pod Giridih nastąpił wybuch gazów. 33 górników poniosła śmierć, 43 jest rannych.

Tragiczne zderzenie

MOTOCYKLI.

PIOTRKÓW, 25.7. (PAT. Wczoraj wieczorem na szosie koło wsi Wygoda pow. Piotrkowskiego nastąpiło tragiczne w skutkach zderzenie dwóch motocykli.

Czterej pasażerowie obydwóch motocykli odnieśli obrażenia, przyczem dwaj, a mianowicie Władysław Kuszyński z Piotrkowa i Stanisław Morin, urzędnik skarbowy z iPotrkowa są bardzo ciężko ranni.

W stanie poważnym przewieziono ich do szpitala. Lżej ranni są Franciszek Kuszyński z Częstochowy i Bogusław kaczmarek z Warszawy.

Czy król wróci

DO GRECJI?

ATENY, 25.7. (PAT). W teatrze rewjowym doszło wczoraj wieczorem do zajścia. Artyści wykonywali piosenkę, którą obecni na widowni wojskowi **uznali za obraźliwą dla króla.**

Wojskowi wdarli się na scenę, **poturbowali artystów i wyrzucili ich ze sceny.**

Gdy publiczność w panice opuszczała teatr na sali rozległy się **strzały rewolwerowe.**

ATENY, 25.7. (PAT). Robotnicy fabryk tytuniowych w Patrasie rozpoczęli **strajk jako proteest przeciw planom powrócenia monarchji.**

Kilka związków robotniczych w Atenach i Pireusie i Salonikach zapowiedziały również strajk protestacyjny **na dziś.**

Policja zabrania wszelkich zgromadzeń publicznych.

W Belfaście spokój

LONDYN, 25.7. (PAT) W Belfaście panuje całkowity spokój. Jest to pierwszy dzień bez zajść od 12 lipca. Wojska odwołano z ulic.

4 miesiące aresztu

ZA ZNIEWAGĘ SĄDÓW

Przed sądem grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko *Radliczowi*, oskarżonemu o *zniewagę sądów śląskich*, której dopuścił się w piśmie wniesionem do władz sądowych o wyłączenie sądów śląskich od sądzenia spraw przeciwko niemu zawisłych. W czasie rozprawy *Radlicz odmówił wszelkich zeznań.* W wyniku rozprawy sąd skazał Radlicza na **4 miesiące** aresztu bez zawieszenia.

5 osób zabitych

SKUTKIEM ZDERZENIA AUTOBUSU Z POCIĄGIEM.

PARYŻ, 25.7. (PAT). W Algierze na szosie pod Bel-Abbes w pobliżu Oranu nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem. Pięć osób poniosło śmierć. Liczba rannych jest znaczna.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)
Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma
75)

ROZDZIAŁ XX.

Za kulisami cyrku „Wictorja"

— Stef...

— Co, kochanie?... — Ronicki oparł się o poręcz fotela i skronią przywarł do gorącego policzka Anity.

— Czy ty nigdy nie pomyślałeś o tem, — rzekła dziewczyna, jakby z pewnem wahaniem — że nasze szczęście w dużej mierze zawdzięczamy temu biednemu, lecz poczciwemu cowboy'owi, Jackowi?...

— Myślałem, kochanie... — odparł Stefan, choć doznał jakiegoś przykrego uczucia zazdrości, czy wewnętrznego niepokoju.

— Boję się abyś mnie źle nie zrozumiał, jedyny, — dodała po chwili, podnosząc na Ronickiego kochające spojrzenie, pełne bezgranicznej szczerości — ale przecież ten człowiek w pełni zasłużył na to, by go w niezamąconych chwilach naszego szczęścia wspominać czasem z wdzięcznością...

Anita umilkła i na jakiś czas cisza zaległa wytworny salonik. Tylko nie wiedzieć czemu serce Stefana uderzało jakoś niespokojnie. Może pod wpływem słów narzeczonej odżyły w nim wspomnienia strasznych dni nadludzkich katuszy, a może opanowały go jakieś inne uczucia...

— Bo widzisz, Stef, — podjęła dziewczyna na nowo, jakby odpowiadając swoim myślom— Jack jest zwykłym, współdzikim cowboy'em, a jednak zdobył się względem mnie na tak daleko posunięty takt, o jaki trudno posądzić naszą, cywilizowaną młodzież...

— Moja maleńka w czasie tego, krótkiego zresztą, pobytu w stepie, wypaczyłaś sobie trochę pojęcia o moralności — rzekł Ronicki z wymuszonym może trochę cierpkim uśmiechem.

Spojrzała mu prosto w oczy z zaciekawieniem.

— To bardzo proste — rzekł, siadając naprzeciwko narzeczonej. — Wdzięczność winniśmy tylko tym ludziom, którzy z poświęceniem pewnego trudu, mienia, lub nawet życia, bezinteresownie wyświadczyli nam dobrodziejstwo. Nie widzę natomiast powodu do wynagradzania kogokolwiek za samo tylko niedokonanie karygodnego czynu.

— Nie zrozumiałeś mnie, jedyny — zaprotestowała Anita żywo. — Czyż zapominasz o tem, że gdyby nie Jack, niechybnie zginęłabym, zabłąkana w stepie z pragnienia, głodu i wyczerpania?...

Ronicki dobrze to rozumiał. Jego cierpka uwaga była jedynie reakcją na to, że Anita, jakby zapominając o tem, co dopiero teraz powiedziała, widziała przedewszystkiem owego Jacka, jako gentlemana, jako mężczyznę... A to właśnie zabolało Stefana w jego męskiej dumie, a może próżności.

Gorący pocałunek młodzieńca przeciął te małą utarczkę i nic już nie zdawało się mącić harmonji uczuć tych dwojga oddanych sobie serc.

Lecz były to tylko pozory. Bowiem w duszy Henryka zagnieździł się czerw nieufności, niepokoju. Zbyt doświadczonym i myślącym człowiekiem był Ronicki, a Anita młodą i naiwna dziewczyną, aby z jej szczerych słów nie miał odgadnąć co kryje się poza utartą formą zwykłych, często banalnych, powiedzeń. Nie wątpił więc, że ów, tak często przez Anitę wspominany Jack, na dłużej utrwalił się w pamięci dziewczyny, nie wiedział tylko, czy powodem tego była kobieca chełpliwość z niezwykłych przygód, jakich doznała w prerji, i dlatego lubiła je odgrzebywać przy każdej sposobności, czy też osoba Jacka wywarła na niej jakieś głębsze wrażenie. O tem ostatniem bał się poprostu myśleć, tem niemniej jednak wyimaginowany obraz młodzieńca cowboy'a często stawał przed nim jak żywy, a zawsze w towarzystwie ukochanej Anity.

W takich chwilach Ronicki cierpiał niewymownie, lecz to jedynie pogłębiało uczucie bezgranicznej miłości, jaką obdarzał narzeczoną. Wprawdzie Anita nie zataiła przed nim ani jednego ważniejszego szczegółu ze swego pobytu w cowboy'skim obozie, tem niemniej jednak Stefan nie mógł się pozbyć jakichś niezrozumiałych obaw, czy niedowierzań.

(D. c. n.)

ŻYDZI ORGANIZUJĄ KONTRAKCJĘ...

Fala antysemityzmu ogarniająca dziś wszystkie kulturalne kraje świata budzi wśród żydów zrozumiałe zaniepokojenie. Próbują zorganizować żydowski ruch obronny i w związku z tem wysunęli hasło zwołania „Kongresu światowego żydostwa“. Kongres budzi jednak pewne zastrzeżenia, a rozbieżności te najlepiej charakteryzuje ankieta „Nowego Dziennika“, zorganizowana na temat „żydostwo w chwili przełomowej“. W ankiecie tej, zainaugurowanej artykułem Einsteina, zabierają głos wybitni przedstawiciele żydostwa z rozmaitych krajów. Ostatnio zamieścił „Nowy Dziennik“ trzy artykuły: rabina naczelnego w Szwecji Dr. Ehrenpreisa, nadrabina Wiednia Dr. Dawida Feuchtwanga i przedstawiciela żydostawa amerykańskiego, rektora żydowskiego seminarjum teologicznego w Nowym Jorku Dr. Cyrusa Adlera.

Wynurzenia tych panów zasługują na baczną uwagę i z naszej strony.

Otóż charakterystyczna jest rzeczą że wszyscy trzej wymienieni przedstawiciele żydostwa podkreślają, że antysemityzm ogarnia cały świat.

Rabin naczelny Szwecji Dr. Ehrenpreis rozpoczyna swój artykuł ankietowy następującemi słowami:

„Fala nienawiści w stosunku do żydów jest jednem z zasadniczych niebezpieczeństw, grożących dziś żydostwu. Kryzys żydostwa przybiera rozmaite formy: w Polsce jest to kryzys przeważnie ekonomiczny, w Niemczech — objawia się w uszczupleniu i zniweczeniu praw obywatelskich, politycznych i ludzkich — wspólna jest natomiast wszędzie fala nienawiści w stosunku do żydów, żydostwa i jego duchowych i materjalnych wartości. Nienawiść ta nie dotyczy przytem jednej strony życia żydowskiego, lecz podkopuje wszystkie podstawy żydostwa. Istnieje dziś antyżydowska propaganda w skali światowej“.

Nadrabin Wiednia Dr. Feuchwang artykuł swój zaczyna od zdania: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wzrost nienawiści do Żydów przybiera na całym świecie coraz wieksze rozmiary“.

I szukają Żydzi sposobów i środków obrony, widząc je przedewszystkiem w solidarnem wystąpieniu ich we wszystkich krajach. Zorganizować ten odpór ma Kongres, ale sami Żydzi mają wątpliwości co do jego celowości. Bo gdy pp. Ehrenpreis i Feuchtwang zasadniczo wypowiadają się za ideą Kongresu, wysuwając jedynie wątpliwości, czy Żydzi są już przygotowani do takiego Kongresu, to natomiast przedstawiciel żydostwa amerykańskiego p. Adler, wręcz się temu pomysłowi sprzeciwia, uzasadniając to w sposób bardzo charakterystyczny:

„Nie wierzę, by tego rodzaju maszynerja (Kongres — Red.) zastąpić mogła w jakiejkolwiek mierze istniejące dzisiaj w każdym kraju reprezentacje Żydowskie“.

Jeśli chodzi o nas, to doradzalibyśmy również zaniechania myśli kongresu i organizowanie odporu przeciwko szerzącemu się po całym świecie antysemityzmowi. Ten zorganizowany opór międzynarodowego żydostawa da bowiem w rezultacie tylko zaognienie całego problemu. Bo niech żydzi pamiętają, że antysemityzm jest dzisiejszych przeobrażeń społecznych jedynie procesem wtórnym, ale procesem nieuniknionym.

Istotny sens dzisiejszych przemian to formowanie się państw międzynarodowych. I sami Żydzi uczestniczą częściowo w tym pozytywnym procesie, dając do stworzenia swojej siedziby narodowej w Palestynie. Wszyscy trzej wymienieni uczeestnicy ankiety „Nowego Dziennika“ stwierdzają, że Palestyna da najjaśniejszy punkt obecnego życia żydowskiego. Żyd szwedzki p. Ehrenpreis stwierdza dosłownie:

„Co się tyczy Palestyny, to wszyscy odczuwamy, że jest to jedyne błogosławieństwo i jedyny dziś zakątek twórczego, pozytywnego dzieła“.

To samo pisze Żyd austrjacki Dr. Feuchtwang

„Nikt nie poddaje obecnie w wątpliwość faktu, że Palestyna jest jedynym świetlanym punktem w współczesnej historji żydowskiego narodu“.

Żydzi, zamiast organizować opór w krajach, gdzie są intruzami, zamiast samym powiększać tragedję swojego narodu, nawołując go równocześnie do pozytywnej budowy własnej ojczyzny i do negatywnej rozkładczej walki wśród innych narodów, winni stanąć do twórczej pracy w Palestynie. Wszak „rozwój Palestyny prześcignął najśmielsze oczekiwania“. — stwierdza to Komitet wykonawczy Palestyńskiej Rady Gospodarczej (Economic Board for Palestine) w Londynie, w skład którego wchodzą m. in. sir Robert Walley - Goldsmid i dr. Chaim Weizmann.

Komitet ogłosił sprawozdanie o gospodarczej sytuacji Palestyny, i w sprawozdaniu tem czytamy niezmiernie interesujące rzeczy. Cytujemy je za „Nowym Dziennikiem“, pozostawiając jego podkreślenia:

„W przeglądzie obecnej sytuacji gospodarczej Rada podnosi, że postęp Palestyny prześcignął najśmielsze oczekiwania. Z kraju, który dawniej był finansowany ze względów filantropijnych, Palestyna stała się krajem opartym na trwałej podstawie gospodarczej. W chwili obecnej wszystko przemawia za dalszym pomyślnym rozwojem Palestyny. Szybki rozwój Palestyny w ostatnich dwóch latach stał się jednakże powodem szeregu objawów budzących niepokój. Rozwój Palestyny, zwłaszcza postępy przemysłu i rolnictwa są poważnie zagrożone brakiem rąk roboczych. Okoliczność ta stawia przeszkody produktywnemu realizowaniu miljonów zdeponowanych w bankach palestyńskich. Niepokój budzi także spekulacja, różne usterki obrotu kredytowego i nadmierny dopływ emigracji do miast. Spekulacja gruntowa przybrała szczególnie niepożądane rozmiary w Tel-Awiwie i okolicy. Fantastyczne ceny za grunta, jakiemi się operuje w tych transakcjach, nie pozostają w żadnym stosunku do jako tako rozsądnych kalkulacji z uwzględnieniem chociażby najpomyślniejszych horoskopów na przyszłość i siłą rzeczy stać się muszą źródłem olbrzymich strat. Sprawozdanie potępia niektóre ujemne strony ruchu kredytowego w Palestynie, zwłaszcza nadmiernie rozwinięte operacje wekslowe. Drobne nawet sumy są regulowane wekslami w terminach 4 lub 3 misięcy. Temu systemowi płatniczemu sprzyja niepotrzebnie wielka liczba banków w Palestynie, która w końcu 1933 wynosiła 83. Liczne pośród tych banków są nader małe“.

A więc wszystko na najlepszej drodze do rozwoju, tylko postęp jest poważnie zagrożony brakiem rąk roboczych.

Zamiast organizować beznadziejny odpór żydostwa diaspory, czyż nie lepiej rozplakatować po miastach i wsiach np. Polski to sprawozdanie i wzmocnić emigrację do Palestyny? Czyż nie lepiej zamiast wydawać pieniądze na uświadamiającą żydostwo akcję o sposobach zwalczania antysemityzmu nabywać nowe obszary kolonizacyjne?

Negatywna walka organizowania przez kongresy światowe nie zmniejszy antysemitzmu. Droga właściwa, droga prowadząca do celu, to jak najszybsza pozytywna budowa własnego państwa.

POLSKA I GDAŃSK

Gdańsk sam zawinił swojej niedoli

W artykule, poświęconym obecnym tarciom walutowym między Polską a Gdańskiem, „Gazeta Polska“ przedstawia obszernie cały dotychczasowy przebieg sprawy, a w szczególności stanowisko rządu polskiego w czasie rokowań, które, prowadzone w kilku etapach, stale się dotąd rozbijały.

Artykuł stwierdza, że Gdańsk znajduje się w sytuacji bardzo trudnej, gdyż „pod wpływem zarządzeń dewizowych kurczą się obroty handlowe i zmniejsza się stan zatrudnienia“, co się ujemnie odbija na finansach gdańskich i zmusza do ostrych oszczędności, które znów „powodują dalsze kurczenie się życia gospodarczego, wzmacniając uczucie niezadowolenia wśród ludności“.

Wszystko zaś z własnej winy Senatu gdańskiego:

„Rząd polski, chociaż nie powiadomiony w porę, jak tego mowy wymagały, o zamierzonej operacji dewaluacyjnej, wyraził po dniu 2-go maja, a więc po przeprowadzeniu dewaluacji, ustami komisarza gen. R. P. gotowość do przyjścia w. miastu z pomocą i zaproponował rozmowy, których celem miało być pewne podmurowanie dzieła zrównania waluty gdańskiej z walutą polską... Gdańsk podanej przez Polskę ręki nie przyjął. Bojąc się widocznie, że unifikacja walut mogłaby mieć jakiś tajemniczy a ujemny wpływ na niemieckość Gdańska, a zapominając o tem, że ta niemieckość w. miasta ściśle jest związana z jego dobrobytem, wkroczył Senat na drogę działania politycznego, stworzył tezę, że samodzielność waluty gdańskiej musi być za wszelką cenę utrzymaną, że przed tym nakazem politycznym ustąpić muszą wszelkie względy i potrzeby gospodarcze“.

Ponieważ jednak ludność w dalszym ciągu uciekała od guldena, wprowadzono 11 czerwca przymusową gospodarkę dewizową, „blokując tem samem dostęp Polski do morza“ i zamrażając polskie należności. Polska zaprotestowała w piśmie komisarza generalnego p. Pappeego z 13 czerwca.

„wznawiając swoja propozycję podjęcia rozmów bezpośrednich na temat sytuacji walutowej Gdańska. Rozmowy te które w kilka dni później się rozpoczęły, rozbiły się o negatywne stanowisko czynników gdańskich które, zaopatrzone w swe wizje polityczne, zatraciły poczucie gospodarczej rzeczywistości.

Rząd polski został zmuszony do kontrakcji, mającej na celu obronę obowiązujących umów, a równocześnie zawrócenie Gdańska z drogi, prowadzącej go ku gospodarczej katastrofie i skierowanie go na drogę wiodącą do zacieśnienia polsko-gdańskiej współpracy, a więc i do jego dobrobytu“.

Polskie zarządzenia kolejowe z początku lipca stworzyły dla handlu gdańskiego poważne trudności i pod naciskiem sfer gospodarczych Senat zniósł dotychczasowy sposób reglamentacji obrotu dewizowego,

„...nie potrafił jednak wyciągnąć z nowowytworzonej sytuacji ostatecznych konsekwencyj i wznowić rokowania na płaszczyźnie przez Polskę proponowanej, lecz.. wprowadził nowy sposób ograniczenia potrzeb życia gospodarczego w postaci reglamentacji guldena i reglamentacji obrotu towarowego Gdańska z Polską i zagranicą“.

To ponowne naruszenie przez Gdańsk jego zobowiązań umownych w stosunku do Polski wywołało konieczność zastosowania dalszych środków obronnych. Ostatnie zarządzenia celne były

„... tem konieczniejsze, że polityka walutowa senatu gdańskiego nie zdołała zagwarantować stałości gdańskiej waluty, czego najlepszym dowodem jest nieoficjalny kurs guldena gdańskiego leżącego znaczniej poniżej parytetu złotego. Fakt ten spowodował że kupcy gdańscy nabywali masowo guldena za złote w tym celu, aby płacić w zdeprecjonalnych guldenach cło, obliczone w złotych. W ten sposób polska taryfa celna w Gdańsku dla osób, nabywających guldeny po kursie nieoficjalnym, była conajmniej o 10 proc. tańszą, aniżeli na pozostałym polskim obszarze celnym“.

„Gazeta Polska“ kończy wyrażeniem przekonania, że ostatnie zarządzenia rządu polskiego sprowadzą jednak polsko-gdańską dyskusję „z platformy rzeczywistości urojonej na poziom rzeczywistej i wskaże władzom gdańskim jedyną drogę rozwiązania trudności.

21 NA 100

Jak w praktyce życiowej wyglądają obecnie stosunki pieniężne polsko-gdańskie: ilustruje „Dziennik Pomorski“:

„Kto pragnie z Chojnic wysłać pieniądze na teren Wolnego Miasta, musi złote przeliczyć na gdańskie guldeny według oficjalnego kursu zapłaci za 100 gudenów sto jeden złotych. Gdy jednak odbiorca tych guldenów zechce je w Gdańsku zamienić z powrotem na walutę Rzeczypospolitej, narazi się na zadziwiające przeszkody i trudności. Miejscowa „Wechselstube“ zmienia tylko niewielkie ilości i tylko za okazaniem poświadczenia zamieszkania; w polskich miejscowościach zamiana następuje wprawdzie bez trudności, ale według nieoficjalnego kursu, otrzymuje się zaledwie 80 złotych za 100 guldenów. Czyli, że na każdych 100 guldenach traci się — 21 zł.



WERBUNEK DO ARMJI ABISYŃSKIEJ.
W murzyńskiej dzielnicy Nwego Jorku rozlepiono plakaty, w których Związek panafrykański wzywa murzynów do wstępowania do armji abisyńskiej. Związek ten otworzył specjalne biuro werbunkowe.

O reformę ubezpieczeń

społecznych

Powszechne jest utyskiwanie na nasze ubezpieczenia społeczne i ciężar składek ubezpieczeniowych. Mało kto jednak zdaje sobie sprawę z tego, jak się rzecz ta przedstawia cyfrowo. „I. K. C.“ odsłania tę tajemnicę dla wielu niezbadaną:

Mamy przed sobą — pisze „I.K.C.“ — sprawozdanie jednego z solidnych przedsiębiorstw fabrycznych, które opłaciło za rok 1934 podatków na sumę około 50.000 zł. Składki z tytułu ubezpieczeń społecznych wynosiły za ten sam okres około 59.000 zł., a więc prawie dwa razy tyle ile wynosiły podatki!

Wysokość składek z tytułu ubezpieczenia robotników oraz pracowników umysłowych w zakładzie fabrycznym o średnim stopniu niebezpieczeństwa przy składce wypadkowej (3,6) wynosi:

Rodzaj ubezpieczeń	Robotnik	Pracownik umysłowy
Ubezpiecz. chorobowe	5%	4.6%
„ emerytalne	5.2%	8%
„ od wypadków	3.6%	3.6%
„ bezrobocia	2%	2%
Fundusz Pracy	2%	2%
	17.8%	20.2%

Nie jest to składka najwyższa, gdyż w zakładach pracy o najwyższym stopniu niebezpieczeństwa (ok. 7%) — składka z tytułu ubezpieczenia robotników wyniesie przeszło 21% płac zarobkowych, a pracowników umysłowych — około 24%.

Ale i te cyfry nie wyczerpują jeszcze całokształtu ciężarów naszej polityki socjalnej, która, poza ubezpieczeniem społecznem, obdarza nas szeregiem świadczeń, rozbudowanych w tak szerokim zakresie, na jaki pozwolić sobie mogły państwa o wysokiej przeciętnej stopie życiowej, wysokich zarobkach, a także potężnym aparacie gospodarczym.

Z czegóż więc ma właściwie żyć państwo, skoro ubezpieczenia socjalne opróżniają kieszeń podatnika. Ginie kapitał, a wraz z nim podatnik!

PRZED WYBORAMI

Wybory delegatów do okr. zgromadzenia wyborczego przez Rady miejskie

W dniu wczorajszym Rady miejskie w Będzinie, Sosnowcu i Czeladzi dokonały wyboru delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

W SOSNOWCU.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu zostali wybrani następujący delegaci do okręgowego zgromadzenia wyborczego: z klubu B.B. pp.: **Kaczkowski Józef, Almstaedt Hugon, Szpineter Zdzisław, Konieczko Jan, Szenk Wacław, Hackenberg Józef, Nowoień Stefan, Barański Antoni, Gębicki Antoni, Szwaja Leopold, Hamankiewicz Franc., Bliwert Eugenjusz, Giersz Stanisław, Oskólski Józef, Zarębnicki Józef, Gorzula Stanisław, Olearczyk Teofil, Korepta Jan, Chrabeszczewicz Aleks., Rabsztyn Paweł, Kalkowski Leon, Stypa Antoni, Chudzik Antoni i Wyderko Józefa**; z koła żydowskiego zostali wybrani pp.: **Herman Cliner, Mendel Lubelski, Salemon Lejzerowicz i Br. Majerczyk**. Klub P.P.S., jak wiadomo, nie zgłosił swych kandydatów.

W BĘDZINIE.

Na Radzie miejskiej w Będzinie zgłoszono 3 listy kandydatów. Czołowym kandydatem listy pierwszej był **dr. Kosibowicz**, listy drugiej (żydowskiej) **dr. Weinzicher**, a trzeciej (również żydowskiej) **Judka Kaminer**. W głosowaniu wzięło udział 32 radnych.

Ostatecznie wybrano 12 delegatów, **a to z listy pierwszej: Tadeusza Kosibowicza, Ant. Izydorczyka** (prezydenta miasta), **Teofila Goca** (wiceprezydenta miasta), **Adama Błażejewicza, Zygmunta Nowarę, M. Kępińskiego, Józefa Prażaka, Mieczysława Bluszcza, Kaz. Szkutnika i Wł. Miarka**; — **z listy drugiej wybrano dr. Weinzichera a z trzeciej Judkę Kamiczera.**

W CZELADZI.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, celem dokonania wyboru **4 delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.**

Wybrani zostali pp. **inż. Mazur, P. Bałaziński, kierownik szkoły Grzegorz Sadowski i Bolesław Domagalik, urzędnik.**

W tych dniach magistrat Czeladzi przystąpił do wstępnych prac przed wyborczych. Sporządzane są **listy wyborców na podstawie ewidencji mieszkańców.** Na 23 tys. mieszkańców w Czeladzi uprawnionych do głosowania **jest zgórą 11 tysięcy osób.** Nagół jest bardzo słabe zainteresowanie sprawą przyszłych wyborów do Sejmu, a zwłaszcza do Senatu. Liczba głosujących do Senatu **nie przekroczy 30 osób.** Sfery robotnicze i małorolni ustosunkowali się nagół biernie do wyborów i twierdzą, że w nich udziału nie wezmą.

KANDYDACI WYDZIAŁU POWIATOWEGO DO ZGROMADZENIA OKRĘGOWEGO.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Będzinie, na którem, między innemi, zgłoszono kandydatów z ramienia Rady powiatowej na delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

Wysunięte zostały następujące kandydatury: pp. **Stanisław Wallo**, technik, **Piotr Fusiarski**, zawiadowca, **inż. Marjan Czaplicki, Jan Wylężek, Władysław Sierko, dr. Mieczysław Rajs, Tadeusz Pless urzędnik i Tadeusz Dobrowolski urzędnik.**

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady powiatowej, na którem załatwiona zostanie ostatecznie sprawa delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego z ramienia samorządu powiatowego.

W ZAWIERCIU.

W związku ze zbliżającemi się wyborami, aktualna jest obecnie sprawa **kandydatów do Sejmu.** Wymienia się kilka nazwisk, narazie jednak za pewną uchodzi tylko **kandydatura p. posła inż. Sowińskiego.**

Komisarzem wyborczym w Zawierciu ma zostać **prezydent Szczodrowski.**

Dnia 28 sierpnia odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu, na którem dokonany zostanie **wybór delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.**

OSTATECZNY TERMIN ZAPISYWANIA SIĘ NA LISTĘ WYBORCZĄ DO SENATU.

W niedzielę dnia 28 b.m. upływa termin zapisywania się na listę wyborczą do Senatu osób, posiadających **odpowiednie wykształcenie, lub odznaczenie.**

Jak już nadmienialiśmy, zapisy te prowadzi starostwo powiatowe w Będzinie **oraz starostwo grodzkie w Sosnowcu do niedzieli dnia 28 b. m. włącznie.**

Zaświadczenia o stanie rodzinnym

ZWOLNIONE OD OPŁAT

Ministerstwo opieki społecznej stwierdziło, że niektóre zarządy gminne i miejskie pobierają od bezrobotnych pracowników umysłowych opłaty administracyjne w wysokości 3 zł. za wydawane im zaświadczenia o stanie rodzinnym. Wobec tego, na prośbę Min. opieki społecznej, Min. spraw wewnętrznych zarządziło, aby gminy zaniechały poboru tych opłat, gdyż stosownie do obowiązującego ustawodawstwa, zaświadczenia o stanie rodzinnym wolne są od opłat stemplowych, należy więc zwolnić je od opłat administracyjnych. związków samorządowych.

Ministerstwo zarządziło również, aby zwolnienie to nie było uzależnione od stwierdzenia przez bezrobotnego ubóstwa, gdyż zwalniani są od opłat stemplowych również bezrobotni, posiadający własną nieruchomość.

Przedsiębiorstwa miejskie w Będzinie

Dochody z przedsiębiorstw kurczą się

Z miejskich przdsiębiorstw użyteczności publicznej w Będzinie naczelne miejsce zajmuje **miejski zakład elektryczny**, stanowiący dla miasta **poważne źródło dochodu.** Zużycie energji elektrycznej wynosi rocznie **przeszło 3 miljony kwh**, a odbiorców prądu posiada zakład **około 7 tysięcy.** Z ogólnej ilości zużycia prądu **przeszło 2 miljony przypada na energję zużywaną do napędu, a około 800 tysięcy kwh na oświetlenie.**

Miejski zakład elektryczny dawniej przynosił miastu **około 300 tysięcy zł. czystego zysku**, a więc stanowił poważne źródło dochodu. Później z różnych przyczyn **dochód zaczął się zmniejszać** i w roku bieżącym przewiduje się zysk w kwocie 171.978 zł.

Drugie przdsiębiorstwo stanowi **miejski zakład wodociągowo-kanalizacyjny.**

Długość sieci wodociągowej wynosi **około 12 km. a kanalizacyjnej około 3 km. Spożycie wody wynosi rocznie ponad 800.000 mtr. sześciennych.** Zakład wodociągowo-kanalizacyjny dawał **około 300 tysięcy zł. rocznego zysku.** Stopniowo zysk spadł, a w roku bieżącym przewidziany jest **niedobór w kwocie 20.825 zł.** skutkiem preliminowania 69.734 zł. na amortyzację i oprocentowanie pożyczek, otrzymanych z budżetu administracyjnego. Wartość majątku zakładu wynosi **przeszło miljon zł.**

Rzeźnia miejska i targowica dają miastu **około 50 tysięcy zł. czystego zysku.**

Wreszcie istnieje również **betoniarnia miejska**, z której jednak kasa miejska nic nie otrzymuje.

Ogólny majątek Będzina wynosi **przeszło 7 miljonów zł.**, a ogólna suma zadłużenia wynosi **około 4 miljonów zł.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

26 Piątek	Dziś	Anny
	Jutro	Anieli
	Wschód słońca	4 m. 2.
	Zachód „	19 m. 38.

Starania o odzyskanie

WKŁADÓW DO ROSYJSKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Swego czasu zamieściliśmy artykuł o utworzeniu Tymczasowego Komitetu organizacyjnego podjęcia starań o windykację od rządu ZSSR wkładów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do rosyjskich kas oszczędności.

Obecnie Komitet ten przesłał nam odpowiednie deklaracje dla zainteresowanych. Deklaracje te są do nabycia w naszej Administracji (Sosnowiec, Piłsudskiego 4) w cenie 5 gr.

—xx—

× **OSOBISTE.** Jak się dowiadujemy, wicedyrektor Banku Polskiego oddziału w Sosnowcu p. Antoni Sokolski mianowany został dyrektorem oddziału. Na stanowisko wicedyrektora przybywa z Zamościa p. dr. Zygmunt Dyka.

× **DO KASY TOW. LEKARSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** wpłacił dr. Henryk Krogulski 20 złotych na fundusz stypendjalny im. ś. p. dra Bronisława Zieleniewskiego.

Na kopalni „Reden"

BEZ ZMIAN

Na dotkniętej klęską pożaru kopalni Reden **nie zaszła żadna zmiana.** Badanie czerpanego z podziemi powietrza wykazuje **zupełne niemal zduszenie pożaru**, skutkiem odcięcia dopływu powietrza. W związku z tem rozpocznie się **badanie temperatury w podziemiach.**

Kiedy będzie można otworzyć wyloty szybów i przystąpić do badania, a następnie do odbudowy zniszczonych robót górniczych, **trudno określić.** W każdym razie jest to kwestja dłuższego czasu, przyczem niewiadomo, czy **wogóle opłaci się kopalnię eksploatować?**

—xx—

× **POWRÓT HARCERZY ZE SPAŁY.** Wczoraj popołudniu powrócili do Zagłębia harcerze, którzy brali udział w jubileuszowym zlocie w Spale. Harcerzy witali na dworcach rodzice i sympatycy harcerstwa. Harcerze zagłębiowscy przyjechali specjalnym pociągiem wraz z harcerzami śląskimi.

× **Z SEKCJI SZTYGARÓW.** W nadchodzącą niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 10 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a, posiedzenie członków zarządu sekcji sztygarów P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Zarząd sekcji wzywa wszystkich swoich członków o bezwzględne i punktualne przybycie na posiedzenie

× **SPROSTOWANIE.** W ostatnim dodatku harcerskim „Czuwaj" mylnie wydrukowano nazwisko księdza, który wygłosił kazanie na otwarciu Zlotu harcerskiego w Spale. Nazwisko ks. brzmi Humpola, a nie Humpala, jak to omyłkowo wydrukowano

Powrót dzieci

Z KOLONIJ LETNICH

Onegdaj wróciła do Dąbrowy dziatwa miejscowych szkół powszechnych, która w liczbie 132 chłopców i 118 dziewcząt **spędziła 4 tygodnie na kolonjach letnich w Suchej.**

Również w ubiegły wtorek wróciło **300 dziewcząt polskich z Będzina, z kolonji letnich w Ustroniu pod Okradzionowem i 225 chłopców żydowskich z „Zagłębianki" w Krzykawce.**

Licznie zebrani na dworcu kolejowym w Dąbrowie i Będzinie rodzice z radością witali swe pociechy, widząc **dzieci zdrowe i doskonale wyglądające.**

W sobotę, dn. 27 bm. wyjeżdża z Będzina na kolonje letnie **druga partja dzieci szkolnych**, mianowicie **270 chłopców polskich do Ustronia i 135 dziewcząt żydowskich do „Zagłębianki".**

—xx—

× **POLOWANIA W SIERPNIU.** Zgodnie z przepisami łowieckiemi obowiązującemi na terenie całego kraju (oprócz woj. Śląskiego), w sierpniu kończy się czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: sarny-kozły w województwach Poznańskiem i Pomorskiem (z dniem 15 sierpnia), jelenie-byki (z dniem 31 sierpnia), daniele-rogacze (z dniem 31 sierpnia), borsuki (z dniem 31 sierpnia), cietrzewie-koguty (z dniem 15 sierpnia), cietrzewie kury w woj. Wileńskiem, Nowogródzkiem, Białostockiem, Poleskiem i Wołyńskiem (z dniem 15 sierpnia), jarząbki (z dniem 15 sierpnia), kuropatwy (z dniem 31 sierpnia), pardwy (z dniem 15 sierpnia), przepiórki (z dniem 31 sierpnia), słonki (z dniem 15 sierpnia), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty (z dniem 15 sierpnia), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok (z dniem 15 sierpnia).

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI

Wczoraj na kopalni „Saturn" wydarzył się wypadek, któremu uległ robotnik 45-letni Wincenty Kornecki, zam. przy ul. Kilińskiego w Czeladzi.

Korneckiemu w czasie pracy upadł węgiel na nogę skutkiem czego doznał zmiażdżenia stopy. Przewieziono go do szpitala na kurację.

Okradziony malarz

NIE POJEDZIE DO PALESTYNY

Zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej 25 Jakób Karpin z zawodu malarz wybierał się od dłuższego czasu do Palestyny i wkrótce już miał opuścić Sosnowiec.

Pieniądze, przeznaczone na podróż do Palestyny, Karpin przechowywał w mieszkaniu w szafie. Wczoraj rano podczas nieobecności domowników dokonano włamania do mieszkania Karpina i skradziono mu **ponad 1000 zł. gotówką oraz dolarówki.**

Okradziony Karpin wszczął wielki alarm, to też o włamaniu wiedziała wkrótce cała ulica Modrzejowska.

Zawiadomiona o włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

Karpin będzie musiał obecnie zrezygnować z wyjazdu do Palestyny.

—xx—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Świetliczanin - kajakowiec. Dziękujemy za list ale go nie zamieścimy, trudno nam bowiem dokładnie zrozumieć, o co Panu idzie. Może nam Pan prześle jakieś dane — ilość członków zespołu, ilość kajaków, jakie kajaki są w budowie, skąd brany jest materjał, jakie wycieczki odbyto i t. d. — to wtedy chętnie zamieścimy artykuł o kajakowcach.

Z UZDROWISK

RAJ DLA DZIATWY

Czy Żegiestów posiada walory dla leczenia chorób wieku dziecięcego?

Żegiestów, zdrojowisko szczaw żelazistych, magnezowych i alkalicznych, podgórska stacja klimatyczna dla słabowitych, anemicznych, wyczerpanych nerwowo i mało odpornych na choroby, leży w górach Beskidu nad znanym z uroku przełomem Popradu, w pobliżu Krynicy.

Sławę, jaką się cieszy od stu lat zdrój Żegiestów, dały mu: klimat podgórski, piękno okolicy i przedewszystkiem **skuteczne jego zdroje**, doskonałe kąpiele szczawne (naturalne kwasowęglowe), kąpiele borowinowe, jakoteż wyróżniający go z pośród innych zdrojowisk Poprad, dostarczający hartujących kąpieli falisto - rzecznych i słońce górskie, opalając każdego w miesiącach letnich conajmniej na bronzowo.

Rozpatrując pokrótce każdy z wymienionych czynników leczniczych za znaczyć wypada, że dobre warunki klimatyczne zawdzięcza Żegiestów swemu dość znacznemu wzniesieniu, bo na 500 m. n. p. morza, osłonięciu wyniosłemi górami od północy i zachodu, a otwarciu ku południowemu wschodowi (co jest warunkiem dobrego nasłonecznienia i braku wiatrów, tak dokuczliwych w innych uzdrowiskach u zalesieniu okolicznych gór drzewami szpilkowo - liściastemi, oraz przepływającemu w rozlicznych zakrętach u stóp Żegiestowa Popradowi. Poprad decyduje, że powietrze jest w Żegiestowie **idealnie czyste i przepełnione ozonem**. Dość znaczne zatem wzniesienie, jak samo powietrze wpływają orzeźwiająco na ustrój człowieka, pobudzają apetyt i zwiększają przemianę materji.

Żegiestowskie zdroje, a więc wspomniane szczawy żelaziste - wapniowe, względnie magnezowo - żelaziste lub alkaliczne, pobierane do wewnątrz, dobrze wpływają i w krótkim czasie leczą różnego rodzaju anemję, nadmierną wrażliwość, przypadłości nerwowe, schorzenia żołądkowo - jelitowe, wątrobowe i artretyczne. Te ostatnie zwłaszcza **leczą szczawy alkaliczne w rodzaju wód Vichy**.

Dla wieku dziecięcego nadają się **wody żelaziste magnezowe i wapniowe**. Tych składników bowiem potrzebuje rozrastający ustrój więcej aniżeli dorosły.

Kąpiele szczawne, czyli naturalne żegiestowskie kąpiele kwasowęglowe, cieszące się od lat dawnych dobrą opinją, skutecznie wpływają na poprawę stanu zdrowia w różnych chorobach sercowych, jak np. wadach serca, osłabieniach i schorzeniach mięśnia sercowego, **nerwicach sercowych**, chorobie basedowa, neurastenji, nadmiernej wrażliwości, anemji, chorobach kobiecych osłabieniach po chorobach zakaźnych i innych.

Jeśli rozchodzi się o leczenie wymienionymi kąpielami chorób u dzieci to Żegiestów rozporządza również **warunkami dziecięcemi**, tak, że dziecko bądź w jednej kabinie z matką, pod oddzielnie pod nadzorem wykwalifikowanej pielęgniarki - hygjenistki **kąpiele może pobierać**.

Borowina żegiestowska w postaci kąpieli i okładów specjalnie dobre wyniki dających w **chorobach kobiecych** oddawna wybiła pewnego rodzaju piętno na Żegiestowie, wyrabiając mu dobrą markę zdroju przeznaczonego poniekąd wyłącznie dla płci pięknej.

Statystyki zresztą są najbardziej przekonywujące, gdyż dowodnie wykazują, że Żegiestów stale więcej gości u siebie pięknych kuracjuszek wraz ze swemi pociechami, aniżeli płci brzydkiej.

Wspomniany już wyżej Poprad, w licznych zakrętach toczący pośród gór Żegiestowa swe szumiące fale, dostarcza niezwykle miłych kąpieli rzecznych, które wraz z umiarkowanem pobieraniem kąpieli słonecznych i zabawami ruchomemi na wolnem powietrzu, dają zdumiewające wyniki u osób i dzieci małoodpornych na choroby. Poprad pod Żegiestowem wraz z licznemi plażami, a zwłaszcza na Łopacię Polskiej, to prawdziwie wymarzony raj dla dzieci z miast, spragnionych świeżego górskiego powietrza, słońca, swobody i rozrywek. Swobody zaś i rozrywek nie brakuje w Żegiestowie ani dla starszych ani dla dzieci. Jeśli idzie o te ostatnie, to zabawiać się mogą w ogródku dziecięcym, na karuzeli, huśtawkach itp., jakoteż brać mogą udział w szeregu imprezach dziecięcych, połączonych z zabawami, konkursami wyróżniającemi itp.

Specjalnie zaangażowana siła fachowo - pielęgniarka z uniwersyteckiem wykształceniem, obejmuje nadzór nad dziećmi, odciążając nieco matki, zajęte przeprowadzaniem kuracji kąpielowo - zdrojowiskowej.

Reasumując, przyznać Żegiestowi trzeba, że posiada on niegorsze warunki dla leczenia chorób dziecięcego wieku szkolnego od innych okrzyczanych pod tym względem zdrojowisk, a mając doskonałe zdroje, zawierające dużo żelaza, wapnia i magnezu, a więc soli, które są podstawowymi składnikami ustroju ludzkiego wogóle, a dziecięcego w szczególności może w dużej mierzee przyczynić się do podniesienia zdrowotności wśród dzieci.

Dzieci, zwłaszcza słabo się rozwijające, anemiczne, wrażliwe, z gruczołami lub brakiem apetytu, przychodzą w Żegiestowie rychło do zdrowia.

Prócz tego Żegiestów, pomagający wybitnie w całym szeregu schorzeń kobiecych, powinien bardziej jeszcze przyciągnąć do siebie matki wraz z dziećmi, bo dozwala na równoczesne przeprowadzenie kuracji zarówno matce, jak i dziecku.

Odnośnie do pomieszczeń, to dzisiejszy Żegiestów jest już wielkim Żegiestowem, dysponującym wcale pokaźną sumą nowoczesnych, higjenicznych, pokoi. O nic zatem nie trudno. Również i ceny są rewelacyjnie niskie, dostosowane do dzisiejszych możliwości. Bliższymi szczegółami jakoteż dokładnymi prospektami służy zawsze odwrotną pocztą Wydział propagandy Komisji zdrojowej w Żegiestowie Zdroju, Województwo krakowskie. (Stacja kolejowa, poczta, telefon i telegraf na miejscu).

Esencją octową w twarz

Straszna zemsta porzuconej dziewczyny

Onegdaj mieszkańcy Ząbkowic i okolicy poruszeni zostali wiadomością **o strasznej zemście młodej dziewczyny**, porzuconej przez swego b. narzeczonego.

23-letnia **Janina Pieczyrakówna** mieszkanka Ząbkowic od paru lat żyła w bliższych stosunkach z niejakim **Wacławem Drabikiem**, zamieszkałym na kolonji „Dziewiąty“ w Gołonogu. Dobrek obiecywał Pieczyrakównie, **że ożeni się z nią** i wspólnie zamieszkają.

Owocem pożycia dwojga młodych ludzi było dziecko, które liczy obecnie półtora roku. Dzieckiem tem opiekowała się matka.

Gdy Pieczyrakówna nagabywała Dobrka o wyznaczenie terminu ślubu, ten dawał wykręty odpowiedzi i stale go odkładał.

Ostatnio Dobrek **począł stronić od swej narzeczonej** i nie chciał wcale słuchać o ślubie.

Jak się okazało Dobrek **zaczął konkurować do innej panny** i miał nawet wkrótce ożenić się z nią.

O zamiarach niewiernego narzeczonego **dowiedziała się** Pieczyrakówna i **poprzysięgła mu zemstę**.

Porzucona dziewczyna kupiła flaszkę esencji octowej, aby nią oblać niewiernego. Onegdaj, spotkawszy Dobrka, Pieczyrakówna podeszła do niego blisko i w pewnej chwili **chlusnęła mu w twarz esencją**.

Poparzony dotkliwie Dobrek wydał okrzyk bólu, a następnie począł wołać ratunku.

Poparzonemu dotkliwie pospieszono z pomocą, poczem przewieziono go na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jak się okazało Dobrek **ma dotkliwie poparzoną twarz oraz grozi mu utrata jednego oka.**

Gdyby nawet udało się uratować zagrożone oko, ślady strasznego poparzenia zostaną mu do śmierci.

Pieczyrakówna została zatrzymana przez policję i przekazana do dyspozycji władz sądowych.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sprawa utworzenia

Podokręgu Zagłębia Dąbr. Kiel. O.Z.G.S.

Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia Polskiego Związku gier sportowych został zorganizowany Kielecki Okręgowy Związek gier sportowych z siedzibą w Częstochowie.

Tymczasowe władze Okręgu rozpoczęły intensywną pracę organizacyjną. Obecnie, po przeprowadzeniu podziału terytorjalnego przystąpiono do organizowania podokręgów i delegatur w województwie.

Ponieważ na terenie Zagłębia, gry sportowe cieszą się dużą popularnością, postanowiono zorganizować również podokręg w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W związku z tem w ub. środę odbyła się w Sosnowcu konferencja w lokalu „Unji“ z udziałem delegatów, 10 klubów z Zagłębia Dąbr. Na konferencji tej delegat okręgu p. Dobrowolski zreferował zebranym sprawę utworzenia okręgu kieleckiego i podokręgu w Zagłębiu. Częstochowa należała poprzednio do Krakowskiego okręgu, który jednak nie troszczył się zbytnio o tamtejszy podokręg, wobec czego postanowiono utworzyć okręg kielecki z siedzibą w Częstochowie.

Na onegdajszem zebraniu wybrano komisję trzech, w składzie pp.: *Pitowiecki* (Unja), *Jeziorowski* (Strz. K.S.) *i Br. Pawełczyk*, która zajmie się zorganizowaniem podokręgu w Zagłębiu Dąbr.

—xx—

Kronika sportowa

O wejście do kl. A

Podokręg wyznaczył zawody o wejście do klasy A pomiędzy *ŻTGS. Hakoach* Będzin a *RKS. Czarni* Sosnowiec na dzień *28 bm. i 4 sierpnia rb.*

W pierwszym wypadku gospodarzem zawodów jest Hakoach w drugim Czarni.

Ukaranie graczy

Podokręg ukarał następujących graczy: *Szaję Zysmana* z ŻTGS. Hakoach Będzin 6-miesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie gracza na zawodach z RKS. Zagłębie: *Jamklewicza Jakóba* surową naganą za zwracanie uwag sędziemu na zawodach z Zagłębiem w Będzinie, przy jednokrotnem napomnieniu: *Pękalskiego Edmunda* z RKS. Zagłębie 2 tygodniową dyskwalifikacja za ordynarne zwracanie uwag sędziemu na zawodach z K. S. Fablok w dniu 2 bm. w Chrzanowie, przez co został usunięty z boiska;

Zawieszenie dożywotniej dyskwalifikacji jest niedopuszczalne

Zarząd Okręgu w Częstochowie zawiadamia, że Zarząd PZPN., korzystając z uprawnień statutowych, postanowił z urzędu unieważnić uchwałę Kieleckiego OZPN. z dnia 23 maja rb. w sprawie zaakceptowania uchwały Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego z dnia 24.4. rb., zawieszającej karę dożywotnio zdyskwalifikowanemu graczowi Ciehoniowi Kazimierzowi.

Zarząd PZPN. zaznaczył, że zawieszanie kary dożywotniej dyskwalifikacji jest niedopuszczalne.

Petkiewicz w Sosnowcu

Wczoraj bawił w Sosnowcu pogromca Nurmiego, Petkiewicz, który jest obecnie trenerem PZL. Petkiewicz przeprowadził na stadjonie Miejskim PW. i WF. intensywną lekcję gimnastyki z zawodnikami i zawodniczkami Strzeleckiego KS., C.K.S., Sokoła czeladzkiego, a następnie trening miejscowych długodystansowców.

W przyszły czwartek Petkiewicz znów zawita do Sosnowca i będzie na stadjonie od godz. 17.

Kucharski tryumfuje w Sztokholmie

Najlepszy obecnie biegacz polski, Kazimierz Kucharski z Białegostoku, odniósł onegdaj wspaniały sukces na zawodach, w stolicy Szwecji. Nietylko pokonał on takich rywali jak: Venzke (Ameryka) i Ny (Szwecja), lecz uzyskał na 800 mtr. czas 1 m. 51.6 sek. który klasyfikuje go do elity światowej. Oczywiście *jest to rekord Polski.*

Tenisiści niemieccy rozgromieni



DRAMATYCZNA WALKA.
Rozgrywka o puhar Davisa między Amerykaninem Allisonem, a Niemcem von Cranzenem, prowadzona była w takiem tempie, że Allison kilkakrotnie upadł.

W Wimbledonie zakończono finałowy mecz o puhar Davisa Ameryka — Niemcy. Wbrew przewidywaniom *mecz zakończył się sensacyjną klęską tenisu niemieckiego.* Sensację stanowi przedewszystkiem porażka Cramma — uchodzącego jeszcze do ostatniej chwili za drugą rakietę świata. Przegrał on w czterech setach z nadzieją tenisa amerykańskiego młodym Budgem 6:0, 7:9, 6:8 i 3:6. Allison natomiast rozprawił się z Henklem bijąc go 6:1, 7:5 i 11:9. Mecz zakończył się zatem wynikiem *4:1 dla Ameryki.*

Ameryka będzie zatem przeciwnikiem Anglji w decydującej walce o to najcenniejsze trofeum sportowca świata — puhar Davisa.

Wyścig dookoła Francji

VERWACKE „KRÓLEM GÓR“

W poniedziałek po jednodniowym odpoczynku w Luchon, uczestnicy wyścigu kolarskiego dookoła Francji odbyli drugi etap pirenejski z Pau do Luchon. Był to również *jeden z najtrudniejszych etapów*, gdyż na trasie znajdowało się wiele wzniesień. Różnica poziomów dochodziła do 3000 m.

Kilka kilometrów po starcie, Niemiec Umbenlauer i Francuz Archambaud zderzyli się, ponosząc kontuzję. Gdy jednak Archambaud mógł udać się w dalszą drogę — Niemiec został zabrany do sanitarki, gdyż *doznał złamania obojczyka.*

Na tym etapie zapadła też decyzja co do pierwszego miejsca *w nagrodzie górskiej*, którą otrzymuje kolarz, mający najlepsze wyniki na wzniesieniach całego Tour de France. Nagrodę tę w tym roku zdobył Verwacke 121 p. 2) S. Maes 91 p., 3) Ronzzi 70 p.

PROGRAM RADJOWY

SYMPHONIE CONCERTANTE MOZARTA

Szczególnie piękną audycję usłyszymy dn 27 bm. o godz. 12.15 z płyt. Będzie to Symphonie corcentante Mozarta na altówkę i skrzypce w wykonaniu A. Samsons'a i L. Tertista. Mozart napisał symfonij bardzo wiele, wogóle ilość jego dzieł przekracza liczbę pięciuset, mimo, że umarł licząc zaledwie 35. Każda z tych rzeczy to skończone arcydzieło, niedościgniony wzór czystej, pięknej, opanowanej w wyrazie muzyki. Każda więc audycja mozartowska to prawdziwa biesiada muzyczna.

WANDA ROESSLER-STOKOWSKA.

W sobotę dnia 27 bm. o godzinie 19.30 przed mikrofonem poznańskim wystąpi zna poznańskiej p. Dr. Wanda Roessler - Stokowska z audycją pt. „Nasze pieśni". Artystka wykona szereg pieśni nastrojowych: Żeleńskiego, Niewiadomskiego, Galla i Noskowskiego. Audycja ta transmitowana będzie z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie.

„ODGŁOSY WSI".

Sobotnie koncerty Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja posiadają w sezonie letnim zawsze jednolity program i treść. Słyszeliśmy już w muzyce góry, morze, równiny, tym zaś razem tj. dnia 27 bm. o godz. 21.30 będą to odgłosy wsi. Audycja ta zasługuje na szczególną uwagę, bo przyjdą w niej do głosu utwory najmłodszych polskich kompozytorów, którzy coraz więcej zrozumienia znajdują w szerokich warstwach publiczności. Kompozytorzy ci czerpią często swe natchnienie z niewyczerpanego skarbca, jakim jest polska pieśń ludowa, polski taniec i obyczaje, Tak więc przedstawia J. Maklakiewicz w muzyce Dożynki, Kondracki zaś komponuje tańce kurpiowskie... Oba te utwory składają się na program sobotniego koncertu, pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego i komentowane będą żywem słowem.

PIĄTEK 26 LIPCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 11.57. Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Wiera Green i Mieczysław Fogg (płyty). 13.30 Z rynku pracy. 15.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Drobne utwory R. Schumanna w wykonaniu Zespołu Niny Mańskiej. 16.00 „Współzależność roślin i zwierząt wodnych — odczyt — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.35 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. Kapelana Michała Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Dzieło sztuki" — humoreska Czechowa w przekładzie J. Bissingera. 17.00 „Wycieczka do Czechosłowacji" — koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 18.00 „Szlakiem autobusowym: Przez siarczane uzdrowiska do basenu pod szczytem gór" — reportaż — wygł. red. Kazimiera Muszałówna. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Zbiory Niegolewskich" — wygł. Jerzy Langman. 18.45 Piosenki i bajeczki dla dzieci (płyty) 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego. 19.50 „Pirat Radjowy" — „Impertynencje Marjana Hemara" — Monolog aktualny. 20.00 Porady radjotechniczne (Jan Ciahotny). 20.10 Muzyka lekka. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Skrzynka francuska 22.40 Piosenka francuska (płyty). 23.05 Gdzie cytryna dojrzewa (płyty).

KRONIKA ZAWIERCIA

Rejestracja

MŁODZIEŻY BEZROBOTNEJ DO OŚRODKÓW PRACY

Biuro wojewódzkiego Funduszu Pracy ekspozytura w Zawierciu, otrzymało zapotrzebowanie na 150 osób, rekrutujących się z młodzieży bezrobotnej w wieku od 16 do 21 lat, przyczem w 10 procentach będą mogli być zatrudnieni mężczyźni do lat 30.

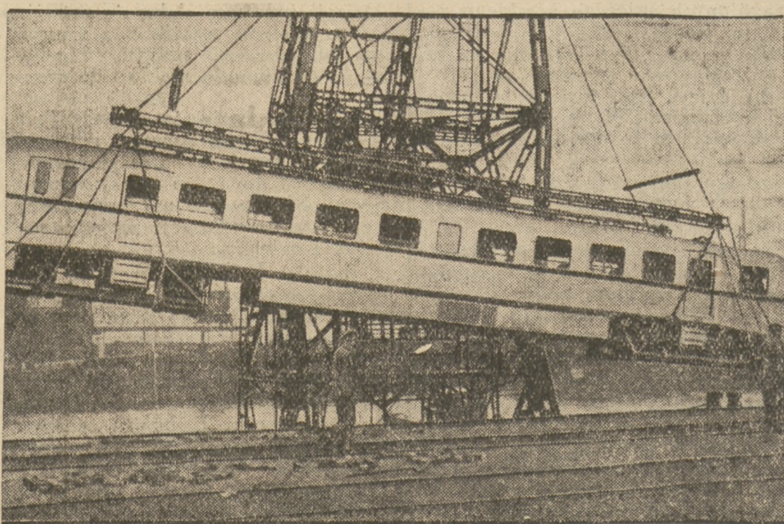
Rejestracja młodzieży bezrobotnej z Zawiercia, która zatrudniona zostanie w ośrodkach pracy, będzie trwać dzisiaj i w sobotę. Chętni mogą się zgłaszać wraz z dowodami w godzinach urzędowych w biurze pośrednictwa pracy w Zawierciu, ul. Kiosková.

STELLA: A. L. 14 zatorala.

× **ZATRUDNIENI W ZAGNAŃSKU.** W najbliższych dniach wyjeżdża z Zawiercia 100 bezrobotnych, którzy zostaną zatrudnieni w kamieniołomach państwowych w Zagnańsku. Prezydent miasta, p. Szczodrowski czyni starania o zatrudnienie większej liczby miejscowych bezrobotnych na robotach pozamiejscowych.

× **ROBOTY PRZY BUDOWIE KOLEI.** Jak się dowiadujemy, w pierwszych dn. sierpnia, przy budowie kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz, zostanie zatrudnionych około 300 robotników. Przyjęcia będą odbywały się partjami w miarę zapotrzebowania. Przyjęcia do pracy będzie załatwiać biuro pośrednictwa pracy.

× **POWRÓT HARCERZY ZE SPAŁY.** Wczoraj o godz. 2 popoł. powróciła do Zawiercia harcerska drużyna spalska z podharcmistrzem druhem Susem. Na powitanie naszych miłych zuchów wyszli na dworzec kolejowy: komendant hufca ks. kanonik Bolesław Wajzler, p. dyr. Seweryn Wesołowski oraz rodzice harcerzy. Ze śpiewem na ustach dziarska drużyna harcerzy przemaszerowała przez ulice miasta.



WAGONY KOLEJOWE DLA EGIPTU.
W Bremie załadowano na statek cały szereg wagonów kolejowych najnowszej konstrukcji, przeznaczonych dla kolei egipskich.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyty B.G.K. dla rzemiosła

Bank Gospodarstwa Krajowego **powiększył kontyngent** kredytów dyskontowych dla rzemiosła o 1,200.000 zł. do sumy 7.500..000 zł.

Wobec tego, że dotychczas przyznane kontyngenty kredytów w przeważnej liczbie rejonów nie zostały wyczerpane, dyrekcja BGK. wyraziła gotowość wzięcia pod uwagę **ewentualnego dokonywania przelewu kontyngentów do rejonów, gdzie kredyty zostaną wyczerpane** z tych rejonów, w których zaznaczy się brak zapotrzebowania na kredyt..

Uwzględniając potrzebę średnich i większych warsztatów rzemieślniczych, dyrekcja BGK. **zgodziła się na podniesienie górnej granicy pożyczek ze zł. 2000 do zł. 4000** z pewnem jednak zróżniczkowaniem, a mianowicie dla rejonu BGK. w Gdyni, Bydgoszczy, Katowicach i Poznaniu zł. 4000, dla rejonu oddziałów w Wilnie, Białymstoku, Równem, Łucku, Stanisławowie i Kołomyji po zł. 2000, wreszcie dla pozostałych rejonów po 3000 zł. Należy zauważyć, że dotychczasowy charakter kredytów rzemieślniczych z wyjątkiem Pomorza i Śląska miał charakter jednorazowy. Obecnie zmienił charakter kredytów rzemieślniczych na stały.

Kredyty rzemieślnicze udzielane będą instytucjom rozporządzającym zasadniczo na 1 rok kalendarzowy. Kredyty te będą jednak odnawiane corocznie na rok następny.

W ramach przyznanego kredytu instytucje rozporządzające będą udzielały kredytów rzemieślniczych zasadniczo na 18 miesięcy. W myśl nowych przepisów, ustalonych obecprzez B. G. K., instytucje **będą udzielały również pożyczek na 30 miesięcy** w ramach ustalonych przez odpowiednie oddziały BGK.

Wysokość kredytów 30-miesięcznych będzie ustalona przez oddziały BGK., **w zależności od potrzeb danej gałęzi rzemieślniczej** od czasu trwania produkcji względnie obrotu. Terminy 18 i 30-miesięczne mają być dotrzymane, nawet w wypadku, gdyby kredyt dla danej instytucji rozporządzającej. nie został odnowiony na rok następny.

Nowe przepisy wprowadzają poważne **ułatwienia w sposobie udzielania pożyczek.** Zasadniczą formą zabezpieczenia tych kredytów pozostaje forma wekslowa.

Weksle składane przez pożyczkobiorcę, wystawione będą **w terminach poszczególnych rat, ni dłuższych jednak od 12 miesięcy.**

Zasadniczo kredyty rzemieślnicze BGK. będą rozporządzane **za pośrednictwem kom. kas oszczędności.** W wypadkach jednak istnienia specjalnej spółdzielni rzemieślniczej lub z braku odpowiednio silnej finasowo KKO. oddziały BGK będą korzystały **z pośrednictwa spółdzielni kredytowych.**

Samorząd rzemieślniczy przyjmując z zadowoleniem pomyślne rozwiązanie sprawy kredytów dla rzemiosła z funduszów BGK. zaznacza. że nowe wytyczne kredytowania, jakie wprowadziła obecnie dyrekcja BGK., usuwają w dużej mierze dotychczasowe trudności w rozwinięciu państwowej akcji kredytowej wobec rzemiosła.

Obniżenie bowiem stopy procentowej **uczyni kredyty BGK. tańszemi od kredytów udzielanych rzemiosłu przez spółdzielnie kredytowe. które pobierają 10 20 procent.**

Kronika gospodarcza.

ULGI PODATKOWE DLA BUDUJĄCYCH NOWE DOMY. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w okólniku, że płatnik podatku dochodowego, ubiegając się o ulgi z tytułu nowowzniesionej budowli nie potrzebuje, składając wiarogodny wykaz poniesionych na budowę kosztów, popierać go oryginalnemi rachunkami na każdą pozycję rozchodową. Tylko spowodu braku takich warunków władze skarb. nie mogą uznać wykazów za niewiarogodne, lecz winny zbadać treść przedstawionego wykazu i ocenić jego wiarogodność w związku z innemi dowodami i całokształtem sprawy.

DEKADOWY BILANS BANKU POLSKIEGO. W drugiej dekadzie lipca zmniejszył się obieg pieniężny w Polsce o 48.5 miljony zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 30.8 milj. zł. do 901.0 milj.zł. Obieg zaś bilonu zmniejszył się z 385.1 milj. zł. do 367.5 milj. zł., przyczem srebro wyniosło 282.2 milj. zł., nikiel zaś i bronz 85.2 milj. zł.

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się w 2-giej dekadzie lipca o 0.2 milj. zł. do 510.9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3.1 milj. zł. do 14.0 milj. zł. Jeśli chodzi o sumę wykorzystanych kredytów w Banku Polskim. to zmniejszyła się ona o 24.9 milj. zł. do 715.8 milj. zł., a to wskutek spadku portfelu wekslowego o 6.1 milj. zł. do 638.0 milj. zł., stanu pożyczek ubezpieczonych zastawami — o 4.7 milj. zł. do 43.6 milj. zł., oraz portfelu zdyskontowanych biletów skarbowych o 14.0 milj zł. do 34.2 milj. zł. Portfel papierów procentowych płatnych wzrósł w Banku Polskim o 5.1 milj. do 46.7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4.0 milj. zł. do 44.9 milj. zł. Pozycja „Inne aktywa" spadła o 2.4 milj zł. do 141.2 milj. zł. pozycja zaś „Inne pasywa" wzrosła o 0.8 milj. zł. do 285.5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego zwiększyły się o 9.1 milj. zł. do 221.8 milj. zł. Wreszcie pokrycie złotem biletów bankowych wzrosło na skutek spadku tegoż obiegu do 49.96 proc.. przekraczając normę statutową o 20 punktów.

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO W RAZIE ŚMIERCI PŁATNIKA. Ministerstwo skarbu wyjaśniło specjalnym okólnikiem wszystkim urzędom skarbowym wątpliwości co do opodatkowania podatkiem dochodowym, dochodów osób zmarłych przed dokonaniem im wymiaru podatku. W myśl tego okólnika w razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy, gdy źródła dochodu zostały przejęte przez spadkobiercę bezpośrednio po śmierci płatnika, wymiar podatku należy uskutecznić na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem. O ile spadkobierców jest kilku, należy ustalony dochód uzyskany ze źródła masy spadkowej podzielić w stosunku do udziału poszczególnych spadkobierców w spadku i każdemu z nich uskutecznić wymiar podatku łącznie z jego osobistym dochodem. Ministerstwo podkreśla, że konstrukcja ustawy o podatku dochodowym, nie dopuszcza do przerwy w opodatkowaniu pozostałego po zmarłym płatniku, a czynnego nadal źródła dochodu. Podlega ono opodatkowaniu, gdy stanie się częścią składową spadku wakującego (nieobjętego) i podlegać będzie również opodatkowaniu w wypadku, gdy wejdzie bezpośrednio w skład mienia spadkobiercy.

SYTUACJA HUTNICTWA CYNKOWO-OŁOWIANEGO W CZERWCU. Według danych prowizorycznych, produkcja hutnictwa cynkowo - ołowianego w czerwcu rb. przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasie pierwsza liczba oznacza produkcję w maju rb., druga — w czerwcu r. ub.): cynk 6.930 (6.726 7.977), blacha cynk. 1.041 (1.343 — 1.227). kwas siarkowy 12.342 (13.180 — 14.900). ołów surowy 1.455 (1.318—1.198). W porównaniu z majem rb. wytwórczość cynku w czerwcu rb. wzrosła o 3,1 proc., ołowiu zaś o 10.2 proc.. natomiast zmniejszyła się produkcja blachy o 22.5 proc. i kwasu siarkowego o 6,4 proc. W porównaniu z czerwcem r. ub. wytwórczość cynku spadła o 13,1 proc., blachy cynkowej o 15.2 proc. i kwasu siarkowego o 17,2 proc. Natomiast produkcja ołowiu wzrosła o 21,3 proc.

KRONIKA OLKUSZA

× **KRWAWY ODPUST W KROCZYCACH.** Wieczorem 25 bm., po odpuście w Kroczycach, powstała bójka pomiędzy pijanymi, która przybrała dość duże rozmiary. W bójce brało udział około 10 osób, przyczem awanturnicy używali kamieni, kijów i noży, a nawet broni palnej. Jeden z uczestników bójki, mianowicie Andrzej Wnuk z Kroczyc, został postrzelony w twarz z rewolweru przez mieszkańca Przyłupska, Bolesława Lassaka. Wszystkim rannym w tej bójce pierwszej pomocy lekarskiej udzielił dr. Kański z Pilicy. Miejscowa policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

× **NAGŁY ZGON.** We wsi Braciejówka gm. Rabsztyn, zmarł nagle we własnem mieszkaniu, 30-letni Michał Dupak. Sekcja zwłok, która odbędzie się dzisiaj, ustali przyczynę śmierci.

Max Baer oskarżony

O UMYŚLNE PRZEGRANIE Z BRADDOCKIEM

Amerykańska unja bokserska wszczęła dochodzenia przeciw b. mistrzowi świata ciężkiej wagi, Baerowi, który, jak wiadomo, stracił niedawno swój tytuł misirza w walce z Braddockiem. Baerowi zarzuca się, *że przegrał umyślnie z Braddockiem, ponieważ założył się on o duże sumy pieniężne* stawiając sam na swą porażkę.

Zwyczaj zakładów przed wielkiemi spotkaniami bokserskiemi jest w Ameryce bardzo rozpowszechniony. Większość zakładów brzmiała na rzecz zwycięstwa Baera, Braddock nie był bowiem uważany za poważnego przeciwnika dla mistrza świata. Zwycięstwo jego było też *olbrzymią niespodzianką* i spowodowało duże straty dla tych ludzi, którzy wierząc w zwycięstw Baera, stawiali na niego.

Baer sam wygrać miał siedmset tysięcy dolarów. W wypadku, gdyby oskarżenie okazało się prawdziwem, był by on *na zawsze skreślony z listy bokserów i nie miałby już nigdy prawa do walki.*

Z CAŁEJ POLSKI

REWIZJE U NARODOWCÓW W CHORZOWIE

Policja przeprowadziła w środę szereg rewizyj w mieszkaniach działaczy narodowych w Chorzowie. W godzinach popołudniowych miało się odbyć zebranie tych działaczy, ale policja nie udzieliła na nie zezwolenia. Miało się również odbyć zebranie w prywatnem mieszkaniu jednego z tych działaczy, ale i na to policja nie zezwoliła.

Wieczorem na ulicach miasta zbierały się grupy działaczy narodowych, które rozpędzała policja.

KOŃ W CZARNYM CZAPRAKU ODWIEDZA GRÓB SWEGO PANA

Od kilku dni zwraca uwagę mieszkańców Bielska wierzchowiec, pokryty czarnym czaprakiem, którego prowadzi dwóch chłopców ulicami miasta. W pierwszym dniu tej dziwacznej wędrówki niesiono przed wierzchowcem wieniec.

Wędrówki te odbywają się na skutek testamentu, który zostawił zmarły przed kilku dniami restaurator Hugo Findeis, który był rzeźnikiem końskim i dorobił się znacznego majątku. W testamencie śp. Findeis polecił, by tylko żona uczestniczyła w jego pogrzebie, natomiast córce swej zabronił pójść na cmentarz. W testamencie postanowił również, by na grób jego przyprowadzano mu codziennie jego ulubionego konia, którego dosiadał jeszcze jako wachmistrz 3 pułku dragonów niemieckich. Dziwaczne rozporządzenie restauratora spadkobiercy starannie wykonują.

SZNURKIEM ZWIĄZANE KOŚCI MĘŻCZYZNY I DZIECKA WYRZUCIŁO MORZE W GDYNI

25 bm. na Kamiennej Górze obok Domu Zdrojowego fale morskie wyrzuciły kości ludzkie. Kości te należały do człowieka dorosłego i dziecka. Były one związane sznurkiem.

Wśród szczątków ludzkich znajdowała się kość ramieniowa, jedno żebro, kość skroniowa, łopatka, kość czołowa, dwie kości ciemieniowe, miednica dziecka oraz piszczel dziecka i kręgosłup.

Kości są stare i spróchniałe, sznurek jednak, jakim je związano, był zupełnie nowy.

Policja głowi się nad rozwiązaniem tej zagadki.

MŚCIWA MATKA ZAMKNĘŁA ZDROWEGO SYNA W SZPITALU DLA WARJATÓW

Przed 2-ma laty do jednego z lekarzy psychjatrów zgłosiła się Marja Zawadzka, donosząc, że syn Franciszek, zachowuje się nienormalnie i demolując stale mieszkanie, grozi jej śmiercią. Lekarze zbadali Franciszka Zawadzkiego i uznali go za nienormalnego, jednakże obłęd dla otoczenia nie był groźny.

Na podstawie tego orzeczenia Zawadzkiej udało się jednak zamknąć syna w zakładzie dla umysłowo chorych w Choroszczy. Po kilkutygodniowym pobycie Zawadzkiego w zakładzie, lekarz - ordynator orzekł, że obłęd chorego nie wymaga pobytu w zakładzie zamkniętym i uwolnił pacjenta. Matka usiłowała dalej syna zatrzymać w zakładzie dla obłąkanych, co wreszcie spowodowało interwencję prokuratury.

Dopiero wówczas wyszło na jaw, że zarówno zamknięcie syna jak i inne jeszcze „posunięcia" Zawadzkiej były dyktowane chęcią zemsty nad... synem. Stwierdzono, że w marcu 1933 r. Zawadzka fałszywie oskarżyła syna o kradzież 5.000 zł. i na tej podstawie bezprawnie wyegzekwowała od niego 3.970 zł. Kiedy zaś Franciszek Zawadzki został wypuszczony z zakładu dla obłąkanych, matka wniosła przeciwko niemu skargę o 600 zł.

Prokurator uznając, że postępowanie matki było bezprawne i nieludzkie, pociągnął Zawadzką do odpowiedzialności karnej.

STADA WILKÓW GNĘBIĄ KOWIEŃSZCZYZNĘ

W tych dniach pojawiło się w majątku Ustronie w pobliżu polskiej granicy stado wilków, które rozszarpały na łąkach koło 30 owiec i kilka koni, należących do okolicznych rolników.

Według doniesień prasy litewskiej, w rejonach powiatu poniewieckiego i wiłkomierskiego grasują większe stada wilków. Wilki są tak zuchwałe, że rzucają się nawet na uzbrojonych posterunkowych.

ŻONA OKRADA MĘŻA — A MĄŻ ŻONĘ

W niezwykłych okolicznościach dokonano 25 bm. w Lublinie dwóch kradzieży. Zamieszkały tam Władysław Wojciechowski zawiadomił policję, że skradziono mu z mieszkania rewolwer i klucze. Wyjaśnił on również, że kradzieży tej dokonała jego żona Karolina, z którą żyje w separacji. Ze względu na panujące między małżonkami niesnaski, kradzież ta budzi pewien niepokój.

Tego samego dnia przy ul. Narutowicza miała miejsce podobna kradzież, z tem jednak, że okradziona została żona przez męża. Wanda Pietrasiowa, przechodząc ul. Narutowicza została napadnięta przez męża Antoniego Pietrasia i przez jego towarzysza Piotra Czołka. Napastnicy wyrwali kobiecie torebkę, zawierającą około 20 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja odebrała Pietrasiowi torebkę wraz z pieniądzmi i pociągnęła obu napastników do odpowiedzialności karnej.

Nowa wyprawa Wilkinsa

pod lody dalekiej Północy

Z Londynu donoszą: Wilkins, słynny badacz okolic podbiegunowych, którego ekspedycja ostatnia nie dała spodziewanego rezultatu, przygotowuje obecnie bez rozgłosu i reklamy *drugą wyprawę do bieguna północnego.*

Jeszcze nigdy podróż w okolice arktyczne nie była przedsiębrana z tak olbrzymim nakładem prac i środków technicznych i naukowych, jak obecna podróż słynnego amerykanina.

Jeżeli liczne oznaki nic mylą, szczęśliwa wyprawa pod powierzchnią lodów do bieguna, romantyczna utopja z zakresu literatury dla młodzieży, *stanie się wkrótce rzeczywistością.*

Wilkins, którego pierwsza wyprawa nie powiodła się, nie stracił odwagi, lecz przygotowuje się do nowej, którą finansuje amerykańskie Towarzystwo geograficzne i w poważnym procencie również tamtejszy Instytut Carnegiego. By umożliwić budowę *Nautilusa II* ofiarowały obie te instytucje *200 tysięcy dolarów*, co przedewszystkiem dowodzi, że w powodzenie tej fantastycznej wyprawy wierzą. Budowa tej łodzi podwodnej, która będzie *prawdziwym cudem nowoczesnej techniki*, postąpiła już znacznie naprzód. Przewyższy ona Nautilusa I znacznie, przedewszystkiem co do warunków bezpieczeństwa, a pozatem pod względem szybkości i wielkości.

Tak zbudowanej łodzi *jeszcze nie było*. Szkielet zrobiony jest ze stali pancernej pierwszorzędnej jakości. Płyty stalowe będą grubości 6 cm. Całą łódź będzie otaczała *ścieć szyn stalowych.* Szyny te będą służyć do dwojakiego celu: będą one *rozcinały lód*, a o ile tego zajdzie potrzeba, umożliwią posuwanie się łodzi *po lodzie na powierzchni.*

Flaszki z tlenem, które zostaną zabrane, umożliwią *pięciodniowy pobyt pod powierzchnią lodów.* W ścianach łodzi podwodnej będą *okna*, zaopatrzone w szkło, kótre wytrzyma każde ciśnienie. Po ich stronie wewnętrznej znajdować się będą *reflektory i aparaty kinematograficzne.* Odbywający tę podróż będą więc mogli dokładnie *oświetlać głębiny morskie, w których będą się poruszali.*

Aparaty kinematograficzne utrwalą wygląd tego zaczarowanego królestwa dla świata. Podczas gdy Nautilus I miał wmontowane piły elektryczne, aby przecinać lód podczas wynurzania się na powierzchnię, problem ten został w Nautilusie II rozwiązany zupełnie inaczej. Elektryczna instalacja ogrzewająca znacznie szybciej i łatwiej spełni to samo zadanie. Instalacje te posiadją dostateczną siłę, *aby spowodować topnienie lodu na pewnej określonej powierzchni i umożliwić wynurzenie się łodzi na powierzchnię.*

Pozatem będzie łódź wiozła z sobą materjały wybuchowe, które będą służyły *do rozsadzania bloków lodowych.* Największa głębokość, z którą liczą się w podróży Nautilusa, to jest największe zanurzenie łodzi obliczone jest na *120 mtr. pod powierzchnią.*

Celem wyprawy biegunowej Wilkinsa, są *doświadczenia dla nauki.* Chodzi o dokładne stwierdzenie istniejących tam warunków geograficznych. Jeszcze większą wagę przykłada świat naukowy do stwierdzenia *panujących tam warunków meteorologicznych.*

Dla tych celów ekspedycja, po osiągnięciu bieguna zorganizować tam ma *prowizoryczną stację meteorologiczną.* Są dane na to, że gdyby Wilkinsowi i jego towarzyszom udało się obserwacje takie w potrzebnym zakresie przeprowadzić może stworzyć, *nowe podstawy do tworzenia przepowiedni pogody.*



FILMUJĄCY POLICJANT.
Policja w Chesterfield zaopatrzona została w aparaty filmowe dla filmowania pojazdów nieprzestrzegających przepisów.

Duch zmarłego męża

nawraca na wiarę działaczkę socjalistyczną

Niezwykły list p. Marji Smulikowskiej, wdowy po ś.p. pośle Juljanie Smulikowskim, wybitnym przez długie lata działacza PPS, a potem *pośle prorządowym, drukuje IKC.* Z listu tego dowiadujemy się, że p. Smulikowska, *zupełna ateuszka, odzyskała wiarę w Boga i w życie pozagrobowe* pod wpływem rozmów z duchem męża, przy pomocy sposobów spirytystycznych t. j. alfabetu i ekierki?

Oto najcharakterystyczniejsze ustępy tego niezwykłego listu:

„Zapewne znane były redakcji przekonania mego męża, i co za tem idzie i moje, jego wiernej małżonki, przekonania polityczne, społeczne i religjne, gdyż oboje byliśmy członkami PPS. Byliśmy zupełnymi ateuszami. Mąż mój umarł prawie nagle, we śnie, i o Bogu przed śmiercią nie było między nami mowy. To też zdumiona byłam dziwnemi sygnałami, które gdzieś z zaświata odbierałam. Przez długie miesiące rozważałam je i oceniałam krytycznie, ale były tak uporczywe, że wreszcie uwierzyłam, że to od mego męża i, idąc za jego rozkazami, nauczyłam się mówić za pośrednictwem alfabetu.

Wiadomości, które od niego otrzymałam (przez długie tygodnie po kilka razy na dzień uparcie prowadzone były te rozmowy) zelektryzowały mnie, zmieniły one cały mój dotychczasowy światopogląd, stały się podwaliną gorącej wiary w Boga i w życie pozagrobowe. Co więcej, duch jego żąda ode mnie propagandy tej prawdy i muszę wprost — muszę pod jego przemożnym impulsem głosić prawdę.

Co jest najciekawszem w tych rewelacjach, że udało się duchowi mego śp. męża przemycić święte prawdy i omylić czujność złych mocy, które stale wszystkie seansy przekręcają, wypaczają myśli i doprowadzają najczęściej uczestników do demoralizacji i niechęci dalszego badania tych objawów.

W tym wypadku wiele już naszych znajomych przekonało się, że rozmawiało z duchami, sprowadzonymi przez ducha śp. mojego męża. — Pragnie on w ten sposób ekspjacji za to, że wierząc w „materję" tylko, mimowoli ulegając „duchowi czasu" stał się propagatorem niewiary.

Duch jego pragnie zło to naprawić. Może, co jest moim pragnieniem, te rewelacje nawrócą niejednego niedowiarka".

Aczkolwiek zgodnie z nauką kościoła katolickiego, do tych rozmów p. Smulikowskiej z duchem męża odnieść się należy sceptycznie, trudno pominąć milczeniem *fakt nawrócenia się na wiarę znanej działaczki socjalistycznej.* Zresztą nie jest to pierwszy objaw wśród socjalistów polskich, którzy niegdyś namiętnie propagowali *indeferentyzm religijny.* Dziś już wiele działaczy socjalistycznych *powróciło na łono kościoła katolickiego.*

EUROPA W AMERYCE

W Ameryce napotyka się ustawicznie na nazwy miast i osiedli, wziętych z Europy a zaszczepionych tam przez pierwszych pionierów. Często powtarzają się te same nazwy miast kilkakrotnie.

I tak, spotykamy miasta takie, jak Kraków, Warszawa, tuzin Berlinów, pół tuzina Poczdamów, niemniej Hamburgów, Paryżów itd. Najbardziej typowy pod tym względem jest mały stan północny Maine, liczący zaledwie 8.00.000 mieszkańców i znany z doskonałych homarów. Spotykamy tam długi szereg nazw miast europejskich: Paryż, Wiedeń, Drezno, Ateny, Sztokholm, Neapol, Rzym, Lizbona itd. Co więcej: spotyka się takie nazwy miast, jak Meksyko, Carthago, Polska, Norwegja, Danja, Egipt, Chiny, Peru, Szwecja itd.

Stan Florydy ma swój Petersburg, Jova— Waterloo, Kentucky — Frankfurt, a stolica północnej Dakody nazywa się Bismarck i liczy 81.000 mieszkańców.

GWIAZDY, KTÓRE ZABIJAJĄ

W obserwatorjum astronomicznem na Mount Wilson w Kalifornji, doktór Abbott, badając właściwości promieni gwiazd, zdołał ustalić, iż gwiazdy, świecące blaskiem błękitnawym, wysyłają kilkakrotnie ultra - fioletowe promienie, których działanie jest zabójcze dla życia organicznego. Promienie te ulegają w górnych warstwach atmosfery ziemskiej całkowitemu rozkładowi przez nagromadzone tam warstwy ozonu, dzięki czemu zabójczość ich zostaje całkowicie zniszczona. Gwiazdy o blasku błękitnawym posiadają temperaturę słońca. Najbardziej typową gwiazdą śmiercionośną jest zdaniem dr. Abbotta wspaniale na tle nieba błyszczący Orion.

Każda z tych gwiazd jest więc podobnem słońcem jak nasze, najczęściej nawet większem ale na planetach, znajdujących się ewentualnie dookoła tych gwiazd, nie może istnieć żadne życie organiczne.



RESZTKI BALONU STR. TOSFERYCZNEGO.
Powłoka amerykańskiego balonu stratosferycznego, który eksplodował natychmiast po napełnieniu go gazem.

Oszustwo na wielką skalę

dokonane przez pasażera parowca „Normandja"

„Normandja", która zdobyła błękitną wstęgę Atlantyku, długo była tematem rozmów. A jednak pewien ciekawy szczegół tej podróży tonął do tychczas w mrokach tajemnicy. Mianowicie właściciele pięknego statku nie bardzo chcieli się chwalić, że podczas pierwszej podróży morskiego olbrzyma na pokładzie jego został dokonany *udatny szwindel na wielką skalę*. Rzecz miała się tak mniej więcej:

Każdy większy okręt transatlantycki wydaje na pokładzie *gazetkę*. Rzecz prosta, że „Normandja" nie sprzeniewierzyła się również temu obyczajowi. Tak więc pierwszy numer gazetki jej podał fotografję osobistości urzędowych, jak np. francuskiego ministra handlu i przemysłu, a także podobizny innych pasażerów i ich krótką historję. Wśród innych zdjęć figurowała tam *sylwetka młodego francuskiego arystokraty, wicehrabiego de Kerdesac*, który po raz pierwszy wybrał się do Ameryki i zamierzał tam spędzić conajmniej parę miesięcy.

W PORCIE NOWOJORSKIM

Jak wiadomo, podróż minęła, jak *jeden czarowny sen*. Wspaniałe tualety pięknych kobiet połyskiwały wieczorem w wielkich salonach. Wybitni politycy, sławni artyści gromadzili się w wyłożonej kszaryjskim marmurem pływalni. Pomimo, że wszyscy pasażerowie bardzo pragnęli, aby ich okręt zdobył błękitną wstęgę, wszyscy byli szczerze zmartwieni, gdy parowiec zawinął do portu w Nowym Jorku i czarowna podróż skończyła się, a na pokład wtargnęła *fala reporterów*. Wicehrabiego oczekiwali również dwaj nie nagannie ubrani panowie. Nie byli to jednak reporterzy, tylko celnicy, którzy uprzejmie i dyskretnie *zaprosili młodzieńca do swego biura*. Arystokrata oburzony był niebywale protestował, uprzedził, że poskarży się posłowi francuskiemu, ale słowa jego przebrzmiały bez echa. Urzędnicy byli niewzruszeni. Wicehrabia z bagażami znalazł się wkrótce w urzędzie celnym.

Z chłodną uprzejmością poproszono go *o otworzenie wielkiego kufra*. I oto okazało się, że kufer ma podwójne dno, i że pod pierwszem dnem kryje się *piękny obraz, obraz współczesny*, który wedle przepisów celnych *nie podlega opłacie celnej*, na co wicehrabia zwrócił uwagę urzędników. Ale urzędnicy byli ludźmi doświadczonymi. Jeden z nich zaczął ostrożnie i systematycznie zwilżać obraz wilgotną gąbką, poczem okazało się, że kryło się pod nim *drugie płótno*. Uprzejmy celnik zauważył rzeczowo, że lepiej będzie dla pana de Kerdesac zapłacić odrazu *pięć tysięcy dolarów*, gdyż sprowadzenie rzeczoznawców opóźni tylko całą sprawę i zatrzyma go długo na pokładzie.

PACZKA BANKNOTÓW

Nic nie mogło wyprowadzić wicehrabiego z arystokratycznej równowagi ducha. Flegmatycznie wyjął paczkę banknotów, *odliczył pięćdziesiąt stodolarówek*, przyglądał się z ironicznym uśmiechem temu, jak urzędnicy sumiennie badali prawdziwość każdego papierka z osobna, poczem zapakował starannie swój obraz *i powierzył bagaż opiece tragarzy*. Przed wyjściem z urzędu zgromadzili się już chciwi sensacji reporterzy, którzy wprawnem okiem zauważyli, że się tu coś święci. Ale młody arystokrata okazał się *wcale wprawnym bokserem*: przy pomocy paru udatnych ciosów utorował sobie drogę a zarazem zdobył popularność. Potem wsiadł do taksówki, podał szoferowi adres luksusowego hotelu i zniknął. Rzecz prosta, że już wieczorem prasa podała ze szczegółami opis zajścia: *jak francuski hrabia szmuglował autentycznego Murilla*. W należytem świetle przedstawiono pomysłowość i przebiegłość celników, nikomu natomiast nie przyszło do głowy zaznaczyć, że szczęśliwy pomysł rewizji nasunęło im anonimowe doniesienie, które nadeszło z Europy.

OLŚNIEWAJĄCE PROPOZYCJE

Dla portjera hotelu, w którym zatrzymał się wicehrabia, nastały *gorące dni*. Zaczęło się prawdziwe oblężenie hotelu przez amatorów, którzy zabiegali o kupno Murilla. Ale wicehrabia wcale nie przyjmował handlarzy, ponieważ, jak twierdził, nie miał wcale zamiaru rozstawać się z tem arcydziełem. Gdy jednak pewnego dnia zgłosił się doń sekretarz multimiljonera M., arystokrata uczynił dla niego wyjątek i raczył go przyjąć. Początkowo nie chciał wcale mówić o sprzedaży, pomimo, że *sekretarz oferował mu 55.000 dolarów*. Przy czterdziestu tysiącach zaczął się namyślać i wreszcie przystał na *45.000*. Sekretarz zabrał natychmiast dzieło mistrza, a pan de Kerdesac *zainkasował czek i wyruszył z Nowego Jorku na oględziny innych miast amerykańskich*. Natomiast multimiljoner, który bardzo lubi obrazy, ale zna się na nich niewiele, rozkazał powiesić nabyte płótno w swej galerji. Pisma New Yorku też nie zasypiały gruszek w popiele i podały na pierwszej stronie obszerne artykuły, *opisujące całą tranzakcję*. Rzecz prosta, że do sumy kupna dodano dla proporcji zero na końcu.

Wprawdzie multimiljoner otrzymał od poselstwa francuskiego zawiadomienie, że *we Francji rodzina wicehrabiów de Kerdesac nie jest znaną*, ale nie przejął się tem. Uważał, że osoba sprzedawcy ani go grzeje, ani ziębi. Autentyczności obrazu był pewien, rozumował bowiem, że niema na świecie warjata, któryby się zgodził zapłacić *5.000 dolarów kary za nieautentyczny obraz*. Gdy jednak w parę dni później dyrektor słynnej galerji obrazów w New Yorku prosił o pozwolenie obejrzenia galerji i *oświadczył, że domniemany Murillo jest nieznanem naśladownictwem*, oszukany miljoner nasłał na „wicehrabiego" *całą sforę detektywów*.

Ale sprytny młodzieniec *zniknął, jak kamień w wodę*. Pan M. odgraża się wprawdzie, że będzie skarżył urząd celny o odszkodowanie, ale wynik tego procesu jest zdaniem amerykańskich prawników *bardzo problematyczny*.

MÓZG WYTWARZA SUBSTANCJE USYPIAJĄCE

Uczony niemiecki, F. W. Kroll, przeprowadził badania nad powstawaniem substancyj usypiających w mózgu śpiących zwierząt. Kroll usypiał króliki bądź zapomocą środka nasennego, bądź zapomocą prądu elektrycznego. Doświadczalnego królika uśmiercono natychmiast po zapadnięciu w sen i zastrzykiwano sporządzony z jego mózgu ekstrakt innym królikom. Te zapadały w sen, trwający 30 — 50 minut.

Ekstrakt z mózgu zwierząt, odbywających sen zimowy, okazał skutek nieporównanie silniejszy. Ekstrakt z mózgu znajdującego się w śnie zimowym chomika, zastrzyknięty kotowi, spowodował u tegoż 35-dniowy sen. Ekstrakt z mózgu nieśpiącego królika oraz z innych gruczołów nie wywoływał żadnego skutku.

Kroll wnosi stąd, że mózg śpiącego zwierzęcia wytwarza substancje nasenne.



PŁYWACKI REKOR ŚWIATOWY.
Podczas narodowych zawodów pływackich Ameryki Eleonora Knight (na lewo) pobiła rekord światowy, pływanie kraulem na 880 jardów, będący w posiadaniu Heleny Mason.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baglińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI